GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 145 AB | Piątek, 9 grudnia 1938 | Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Partie polityczne burzą, zjednoczenie narodowe buduje

pamiętaj o tym w dniu 18 grudnia b. r.

Uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Sądu Apelacyjnego w Toruniu

W uroczystości wzięli udział P. Minister Sprawiedliwości Witold Grabowski i P. Wojewoda Pomorski Wład. Raczkiewicz

W ub. środę odbyło się w Toruniu poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Sądu Apelacyjnego.

Na uroczystość tę przybył Pan Minister Sprawiedliwości Witold Grabowski.

Na dworcu Pana Ministra powitali Pan Wojewoda Pomorski min. Wł. Raczkiewicz, prezes Sądu Apelacyjnego prof. Bronisław Stelmachowski, prezes S. O. Radłowski i prokurator Przybylski, zastępca dowódcy OK płk. dypl. Myszkowski, starosta krajowy Łącki, starosta grodzki Bruniewski, prezydent miasta Raszeja.

Po krotkim pobycie w mieszkaniu prywatnym Pana Wojewody min. Raczkiewicza o godz. 13-ej Pan Minister Sprawiedliwości udał się w towarzystwie Pana Wojewody min. Raczkiewicza oraz dyrektora departamentu adm. ministerstwa sprawiedliwości Kwiatkowskiego na teren budowy Sądu Apelacyjnego przy ul. Grudziądzkiej, gdzie zgromadzili się liczni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych: pp. prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu Stelmachowski, zastępca dowódcy OK płk. dypl. Myszkowski, nacz. S. Cichalewski, starosta krajowy Łącki, starosta grodzki Bruniewski, senator Ślaski, przewodniczący okręgu pomorskiego OZN mec. Tomaszewski, prezydent miasta Raszeja oraz palestra z pp. prokuratorem Sądu Apel. Steimanem, prezesem S. O. Radłowskim i prok. Przybylskim na czele.

P. minister Grabowski witany owacyjnie przez zebranych przeszedł na teren budowy, gdzie przed specjalnie zbudowanym ołtarzem wygłosił okolicznościowe przemówienie, ks. prał. dr. Jank, podkreślając, że sprawiedliwość jest podstawą istnienia społeczności, po czym poświęcił nowo budujący się gmach.

Z kolei wiceprezydent miasta Bała odczytał akt erekcyjny, pod którym obecni z Panem Ministrem Grabowskim i P. Wojewodą Pomorskim min. Raczkiewiczem na czele złożyli podpisy.

Następnie wmurowano akt erekcyjny w fundamenty nowo powstającego gmachu. Pierwszą cegłę położył p. minister Grabowski, drugą P. Wojewoda Pomorski min. Raczkiewicz.

Gmach Sądu Apelacyjnego według projektu inż. Zb. Wahla z Torunia o 70 m długości i 60 szerokości, będzie jednym z najokazalszych i najpiękniejszych gmachów publicznych Torunia.



Foto „Rubens" — Toruń

Fragment z uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach Sądu Apelacyjnego. Wiceprezydent Bała odczytuje akt erekcyjny. Pierwszy z lewej Pan Minister Sprawiedliwości Witold Grabowski obok Pan Wojewoda Pomorski minister Władysław Raczkiewicz.

Elementy siły i prawa stanowią o potędze państwa

Podczas przyjęcia p. Minister Grabowski oświadczył w swoim przemówieniu m. in.:

Uroczystość dzisiejsza zawiera w sobie jedną, wielką i starą prawdę, że nie ma rzetelnego rozkwitu i nie ma postępu bez poczucia prawa, bez poczucia porządku prawnego. Wyrazem tej prawdy i jej urzeczywistnienia jest fakt, że w stolicy tej ziemi staje gmach Sądu dla wyodrębnionego pomorskiego okręgu apelacyjnego.

Jeszcze nie dawno gościli panowie Wodza Naczelnego. Wszyscy dobrze pamiętamy, jak gorące i spontaniczne przyjęcie zgotowała ludność Pomorza i jej stolica. Wszyscy pamiętamy dary dla Obrony Narodowej. Złożyliście tym dowód umiłowania siły i mocy Polski. Dziś składacie dań prawu. Synteza tych dwóch elementów siły i prawa stanowi o potędze i przyszłości naszego państwa.

Po przemówieniu p. Minister Grabowski wzniósł toast za pomyślność Pomorza i stolicy jego Torunia.

Pierwszy niemiecki lotniskowiec spłynął na wodę

BERLIN. W dn. 8 grudnia nastąpiło w Kilonii spuszczenie na wodę pierwszego lotniskowca niemieckiej marynarki wojennej.

„Vorposten" i „Gazeta Gdańska"

„Der Danziger Vorposten" w celach reklamowych dodał do ostatniego swego numeru 8-str. broszurkę, w której zamieścił odbitki wycinków z całego szeregu dzienników, piszących o „Vorpostenie". Znajdujemy tam również wycinek z „Gazety Gdańskiej", i to właśnie z artykułu poświęconego akcji „Vorpostena" p. t. „Nałożyć kaftan bezpieczeństwa".

Dobre przypomnienie!

Zwłoki ks. arcybiskupa Teodorowicza spoczną na cmentarzu Obrońców Lwowa

LWÓW. Zwłoki ks. arcybiskupa Józefa Teodorowicza złożone będą na wieczny spoczynek na cmentarzu Obrońców Lwowa, najświętszym miejscu Ziemi Czerwieńskiej.

Związek Ormian urządził żałobne zebranie dla uczczenia pamięci arcybiskupa-patrioty, na którym uchwalono zarządzić wśród Ormian lwowskich żałobę 6-tygodniową.

Na uroczystości pogrzebowe, zapowiedzieli swój przyjazd jak dotąd J. E. ks. Prymas kard. Hlond, ks. metropolita krakowski Adam Sapieha, biskupi księża dr. Barda, Bukraba, Lisowski, Rospond.

Zwłoki ś. p. Zmarłego są do piątku godz. 16 wystawione na widok publiczny w żałobnej kaplicy pałacu arcybiskupiego.

Macochy-morderczynie zginęły pod toporem kata gdańskiego

Po uprawomocnieniu się wyroków skazujących na karę śmierci, wydanych przez sądy gdańskie w roku bieżącym, zostały wczoraj rano wykonane wyroki na 22-letniej Gertrudzie Marcie Jung z Wrzeszcza i 28-letniej Szyglowskiej z Tannsee w powiecie Wielkie Żuławy. Pierwsza zamordowała pasierbicę Ingę, a druga pasierbicę Renatę.

Senat gdański nie skorzystał ze względu na okrutne morderstwa dokonane na dwóch nieletnich bezbronnych dzieciach, z prawa łaski.

Obie morderczynie zginęły na dziedzińcu więzienia gdańskiego od toporu kata.



Wizyta pożegnalna pierwszego posła litewskiego na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na pożegnalnej audiencji posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Litwy p. Skirpę w towarzystwie p. o. dyrektora protokułu dyplomatycznego p. Aleksandra Łubieńskiego.

Manifestacje antyfrancuskie we Włoszech

RZYM. W całych Włoszech odbywały się w środę manifestacje studentów na znak protestu przeciwko zamieszkom antywłoskim w Tunisie i na Korsyce W Turynie około 3 tys. studentów udało się przed francuski konsulat, gdzie wznosili protestacyjne okrzyki.

Żądają Wenecji dla Francji

PARYŻ. Wczoraj rano zorganizowali studenci w dzielnicy łacińskiej manifestację protestacyjną przeciwko włoskim rozszczeniom terytorialnym. Z pochodu, w którym wzięło udział tysiąc studentów, wznoszono okrzyki: „Żądamy Wenecji dla Francji, Abisynii dla Negusa". Do incydentów nie doszło.

Zgon wybitnej śpiewaczki śp. St. Korwin-Szymanowskiej

WARSZAWA. W dniu 7 b. m. zmarła w Warszawie, przeżywszy 46 lat wybitna śpiewaczka ś. p. Stanisława Korwin-Szymanowska, siostra wielkiego kompozytora ś. p. Karola Szymanowskiego.

Katastrofa podczas pogrzebu królowej norweskiej

OSLO. W czasie pogrzebu królowej Maud wydarzyła się katastrofa. Dach jednego z domów, obciążony nadmiernie licznymi osobami, które przyglądały się orszakowi żałobnemu, zawalił się. W wypadku tym śmierć poniosła jedna osoba, a 4 odniosły rany.

Prezydia Senatu i Sejmu Rzeczypospolitej w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów

KRAKÓW. W środę 7 bm. przybyły do Krakowa prezydia Senatu i Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z pp. marszałkami Senatu Bogusławem Miedzińskim i Sejmu prof. Wacławem Makowskim na czele, cele złożenia hołdu u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na powitanie przedstawicieli izb ustawodawczych Kraków przybrał odświętną szatę.

Po uroczystym powitaniu przedstawicieli Senatu i Sejmu Rzplitej przez p. wojewodę krakowskiego dr. Tymińskiego w otoczeniu reprezentantów miejscowych władz i urzędów oraz przedstawicieli wojska, z dworca kolejowego udano się autami do katedry wawelskiej, gdzie przed wielkim ołtarzem uroczyste nabożeństwo odprawił ks. prałat dr. Domasik.

Po nabożeństwie zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę", po czym pośród szpalerów pocztów sztandarowych kombatantów członkowie prezydiów Senatu i Sejmu z marszałkami na czele, prowadzeni przez ks. prałata dr. Domasika w otoczeniu przedstawicieli władz i wojska udali się do krypty Pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego po oddaniu hołdu Jego pamięci złożyli dwa wspaniałe wieńce, spowite pięknymi wstęgami w barwach państwowych.

Z krypty wawelskiej przedstawiciele Senatu i Sejmu udali się na Sowiniec dla odwiedzenia kopca Józefa Piłsudskiego.

W czasie nabożeństwa na zamku wawelskim oprócz miejscowych władz straż porządkową pełniła straż marszałkowska Sejmu i Senatu.

Ostatnie chwile „Tczewa" w porcie gdańskim

Przed gdańskim sądem morskim rozpoczęła się w środę rozprawa w sprawie katastrofy, jakiej statek polski „Tczew" uległ w porcie gdańskim. Rozprawa przerwana została o północy. W ciągu pierwszej części rozprawy głównym tematem była sprawa ładunku. Okazało się, że w planie ładowania zaszły zmiany, gdyż ładunek 140 tonnowy blachy białej nie nadszedł w porę i niespodziewanie załadowany być musiał w feralny poniedziałek, w dniu odpłynięcia statku. Deszczowa niedziela nie pozwoliła poza tym na załadowanie kainitu, co również spadło na dzień poniedziałkowy.

W chwili wypadku pozostało jeszcze do ładowania 10 tonn blachy. Gdy nastąpił katastrofalny przechył stojący na mostku kapitan Wąsowicz krzyknął jeszcze przez tubę do przebywających w kotłowni palacza i asystenta: **„Rzucić wszystko i na pokład!"...** W sekundę potem statek uderzył o nabrzeże i kran, w kilku minutach znikając pod wodą wraz z Chelińskim i Stolpą, którzy już nie zdążyli wydobyć się z wnętrza.

Rozprawa dokończona zostanie prawdopodobnie w poniedziałek.

Depesze hołdownicze miast węgierskich do Pana Prezydenta R. P.

WARSZAWA. Szereg miast i organizacyj społecznych na Węgrzech wystosował do Pana Prezydenta Rzplitej telegramy wyrażające hołd i podziękowanie za pomoc udzieloną przez Polskę Węgrom w ich walce o odzyskanie ziem węgierskich. M. in. telegramy wysłały miasta: Miskolcz, Tokaj, Szikszo, Hoedmezoe-Vasarhely, Ersekujvar, Kaposvar i wiele innych.

Depesze podkreślają braterstwo łączące narody węgierski i polski oraz wdzięczność, z jaką naród węgierski odnosi się do Polski. Wiele telegramów i adresów hołdowniczych daje wyraz gorącemu pragnieniu osiągnięcia przez Węgry wspólnej granicy z Polską.

P. Wojewoda Pomorski weźmie udział w zjeździe lekarzy

W dniach 15 i 16 grudnia, w gmachu nowego szpitala w Bydgoszczy, odbędzie się wojewódzki zjazd lekarzy państwowych i samorządowych.

W zjeździe tym weźmie udział Pan Wojewoda Pomorski, min. Władysław Raczkiewicz oraz liczni przedstawiciele instytucyj i organizacyj, czuwających nad stanem zdrowotności.

Znamienny zwrot w Czecho-Słowacji
Radio czeskie będzie transmitowało nabożeństwa

PRAGA. W wyniku porozumienia ze zwierzchnictwem kościoła katolickiego w Czechach i dyrekcją radia czeskiego, rozgłośnie czeskie transmitować będą odtąd w niedziele i święta nabożeństwa z kościołów katolickich. Ponadto kilkadziesiąt minut programu tygodniowego poświęconych będzie na audycje religijne. Transmisja inauguracyjna odbędzie się w dzień Bożego Narodzenia, przy czym przed mikrofonem zabierze głos arcybiskup praski kard. Kaszpar.

Dotychczas radio czeskie w swoich programach nie uwzględniało audycyj o charakterze religijnym.

B. premier Tatarescu pierwszym ambasadorem Rumunii w Paryżu

PARYŻ. W paryskich kołach politycznych krążą pogłoski, że rząd rumuński zwrócił się do rządu francuskiego o udzielenie agrement byłemu premierowi i b. ministrowi spraw zagranicznych Jerzemu Tatarescu, jako pierwszemu ambasadorowi rumuńskiemu w Paryżu.

Dotychczasowy poseł rumuński w Paryżu Cesiano ma być, według tych pogłosek, przeniesiony do Londynu na stanowisko opróżnione przez ustąpienie posła Grigorcea.

Jak wiadomo poselstwo rumuńskie w Paryżu zostało z dniem 1 grudnia podniesione do rangi ambasady.

Komunistyczna G. P. U. w Huszcie
Ruś pod uciskiem straszliwego terroru

RZYM. „Popolo d'Italia" donosi z Budapesztu, iż dziennikarze zagraniczni, którzy zwiedzali ostatnio szpitale w Użhorodzie i Munkaczewie dokonali szeregu zdjęć fotograficznych, świadczących w sposób bezsporny o terrorze szerzonym przez rząd Wołoszyna w stosunku do ludności Rusi Podkarpackiej. Ofiarą terroru padł m. in. chłop niemiecki, którego związano, a następnie bito stemplami od karabinów, skatowanego i poranionego wydalono za granicę do Węgier.

Ponadto „Popolo d'Italia" donosi, że w Huszcie zainstalowała się oficjalnie komunistyczna GPU, której funkcjonariusze terroryzują ludność. Tysiące osób bezpodstawnie wyzutych z mienia i wydalonych na Węgry przez rząd Wołoszyna świadczy o okrutnej tragedii, jaką przechodzi ten nieszczęsny kraj, któremu przyznawano już w Wersalu prawo samostanowienia.

Po godz. 17 na Rusi nie wolno mieszkańcom opuszczać domów i zapalać świateł. Języki ruski i węgierski są zabronione pod groźbą zesłania do przepełnionych obozów koncentracyjnych, gdzie ludzie umierają z głodu.

Wyjazd min. Swiętosławskiego do Finlandii

WARSZAWA. P. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. dr. Wojciech Świętosławski wieczorem dnia 8 grudnia rb. udał się do Finlandii, celem rewizytowania ministra oświaty Finlandii, który złożył wizytę p. min. Świętosławskiemu w Warszawie w lutym rb.

Otwarcie kont dla obywateli polskich w Gdańsku

Skutkiem interwencji polskiej otwarte zostały w bankach gdańskich **konta obywateli polskich.** Jak wiadomo, swego czasu zarządzeniem Banku Gdańskiego konta bankowe zamknięte zostały dla osób, które już opuściły Gdańsk, względnie które podejrzewa się o chęć opuszczenia W. Miasta. Chodzi tu o Żydów.

Francja otrzymała zadośćuczynienie od Włoch

PARYŻ. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Lebruna posiedzenie rady ministrów. Premier Daladier przedłożył prezydentowi Lebrunowi do podpisu dekret, zwołujący parlament na dzień 8 grudnia. Minister Bonnet zreferował sytuację międzynarodową w związku z ostatnimi demonstracjami antyfrancuskimi we Włoszech, przy czym zawiadomił zebranych o krokach dyplomatycznych, wszczętych przez Francję w tej sprawie oraz o otrzymanym zadośćuczynieniu. Ponadto rada ministrów szczegółowo omówiła sprawę rozmów francusko-niemieckich.

4000 uczestników galowego obiadu czeka na b. min. Edena,
którego przyjazd do Ameryki opóźnia burza

NOWY JORK. Niepogoda, panująca obecnie na Atlantyku, wpłynęła na opóźnienie „Aquitanii", na której pokładzie znajduje się b. minister spr. zagr. Anglii Eden. Niezwłocznie po przybyciu do Nowego Jorku Eden miał wziąć udział w obiedzie, wydanym na jego cześć przez narodowy związek przemysłowców. Prezes związku Hook starając się uniknąć odroczenia obiadu, w którym ma wziąć udział około 4 tys. osób w jednym z największych hoteli nowojorskich, czyni wszystko co jest możliwe, aby Eden mógł przybyć na czas do Nowego Jorku. W tym celu w razie dalszego opóźnienia „Aquitanii", na spotkanie statku ma wyruszyć specjalna szybkobieżna wielka łódź motorowa, która ma przywieźć b. ministra spr. zagr. Anglii do Nowego Jorku.

Wyrok w sensacyjnej rozprawie o wyszydzanie wyznania mojżeszowego

W środę, 7 bm. o godz. 13-tej ogłoszony został w Sądzie Okręgowym w Grudziądzu wyrok w sprawie wydawcy czasopisma „Samoobrona" — Wiktora Jędrzejewskiego, oskarżonego o znieważenie w druku wyznania mojżeszowego. Jędrzejewski skazany został na tydzień aresztu oraz ponoszenie kosztów sądowych.

Powództwo cywilne gminy żydowskiej w Grudziądzu o symboliczną złotówkę sąd oddalił.

Beria następcą Jeżowa na stanowisku komisarza ludowego spraw wewn.

MOSKWA. Jeżow, jak głosi komunikat oficjalny, został zwolniony na własną prośbę ze stanowiska ludowego komisarza spr. wewn., zatrzymując resort ludowego komisariatu transportu wodnego.

Ludowym komisarzem spr. wewn. został mianowany Beria. Beria przez dłuższy czas zajmował stanowisko sekretarza komunistycznej partii Gruzii.

Od 19 stycznia r. b., tj. od czasu utworzenia rządu ZSRR zmieniło się 11 komisarzy z ogólnej liczby 25-ciu.

Reorganizacji najwyższego dowództwa armii szwajcarskiej
domaga się związek oficerów szwajcarskich

BERN. Związek oficerów szwajcarskich przyjął jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą konieczność reorganizacji najwyższego dowództwa armii szwajcarskiej w czasie pokoju. Związek zaleca stworzenie stanowiska naczelnego wodza. Prasa przyłącza się do krytyki obecnej organizacji najwyższych szwajcarskich władz wojskowych.

Regent Jugosławii w Paryżu

PARYŻ. Minister spr. zagr. Bonnet odwiedził w środę przed południem w jugosłowiańskim poselstwie bawiącego incognito w Paryżu regenta Jugosławii księcia Pawła.

Prezydent Lebrun oraz pani Lebrun przyjmowali następnie księcia Pawła śniadaniem w Pałacu Elizejskim.

Głos fachowca francuskiego o polskim lotnictwie

PARYŻ. Jeden z naczelnych organów lotniczych tygodnik „Les Aigles" zamieszcza artykuł majora Andree Langerona o obecnym salonie lotniczym, w którym to artykule autor przychodzi do wniosku, że figurujące na salonie typy samolotów wojskowych wywołują rozczarowanie. Jedyny wyjątek stanowi Polska.

Eksponaty polskie — oświadcza major Langeron — są jedne z najbardziej udanych i stanowią niezwykle znamienną manifestację polskiej produkcji lotniczej. Tenże tygodnik poświęca obszerny artykuł produkcji zakładów P.Z.L. oświadczając w nim, że ostatni okres twórczości konstrukcji lotniczej charakteryzuje się tym, że w wielu krajach występuje pewna chaotyczność. Produkcja wyraża się w tym, że kolejno triumfują w rozwiązaniach albo nie wykończone rozwiązania taktyczne, albo bardziej harmonijne. Produkcja polska wyraźnie skierowane jest po linii konstrukcji harmonijnej. Dział polski jest jednym z najbardziej jednolitych, jednym z najbardziej godnych uwagi na obecnym salonie. Polska — kończy autor, który, mówiąc „lotniczo" wznosi się w Europie

Nagroda Goncourtów przyznana Rosjaninowi

PARYŻ. Nagroda Goncourtów za rok 1938 przyznana została po pięciokrotnym głosowaniu Henri Troyat za powieść p. t. „Araignee" (Pająk).

Laureat liczy lat ok. 30. Jest z pochodzenia Rosjaninem. W nagrodzonej książce autor występuje jako zdecydowany realista.

Zakaz wywozu z Litwy starego żelaza

KOWNO. Litewski min. finansów ogłosił rozporządzenie, na mocy którego zostaje zabroniony wywóz z Litwy starego żelaza i stali.

Człowiek bezsilny w walce z termitami
Krwiożercze owady w ciągu minut pożarły dwoje dzieci

KAIR. Wieś Barssik w Dolnym Egipcie została całkowicie zniszczona przez termity. Straszliwe owady w ciągu kilkunastu minut pożarły dwoje małych dzieci, z których pozostały tylko lśniące, białe szkielety bez śladu kropli krwi lub mięsa. Wszelka pomoc była bezsilna wobec okrutnej żarłoczności termitów. Ludność opanowanej przez termity wsi uciekała w popłochu, przedzierając się wprost przez masy owadów podążających ze wszystkich stron ku zabudowaniom. Ludność broniła się zapalonymi, dymiącymi głowniami przed termitami. Władze wysłały ekspedycję ratunkową na miejsce dotknięte plagą.

Konfiskata posiadłości b. fabrykanta amunicji w Wiedniu

WIEDEŃ. Urzędowo ogłoszono konfiskatę wszystkich posiadłości b. właściciela wielkiej fabryki amunicji Mandla. Majątek jego przeszedł na własność kraju austriackiego.

Niechaj wie prawica, co robi lewica

Stronnictwo Narodowe najmocniej szermuje obecnie hasłami antyżydowskimi. Jest to bowiem jedyny i ostatni punkt programu tej partii, który nie został starty przez rzeczywistość.

Ale teoria sobie, a praktyka — sobie. Poniżej reprodukujemy dwa wycinki z jednego z dzienników Stronnictwa Narodowego. Jeden z nich, to płatne ogłoszenie, drugi zaś nawołuje do bojkotu żydowskiej firmy na pobliskiej stronie tego samego numeru dziennika ogłoszonej.

...na każdym miejscu hasła „swój do swego po swoje" — bo w przeciwnym razie do reszty rozdrapią nas kruki i wrony.

Musimy nie tylko popierać polskiego kupca, polskiego rzemieślnika, nie tylko żądać i kupować polski towar, ale musimy także uczyć, zwracać uwagę, budzić sumienie polskie, że wstyd, aby Polak golił się żydowską żyletką „Polonia" — wstyd, żeby kupiec Polak polecał żydowskie pończochy „Hagry" — wstyd, żeby krawiec zachwalał żydowskie sukno — wstyd...

Nr 278



W wypadku wytoczenia nam sprawy sądowej lub przesłania sprostowania, oczywiście służymy materiałem dowodowym.

Notabene reklama ta godzi w miły nam cech fryzjerski.

Zjazd delegatów Zjednoczenia Zawodow. Polskiego w Gdańsku

W niedzielę, 16 stycznia 1939 r. o godzinie 15 odbędzie się w Domu Polskim przy ul. Wallgasse w Gdańsku zjazd delegatów Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Na porządku obrad m. in. sprawozdania z działalności Związku Z. Z. P. za r. 1936, 1937 i 1938, oraz zatwierdzenie umowy, zawartej między Z. Z. P. i Polskim Zrzeszeniem Pracy w dniu 25-go czerwca 1938 r.

W tym samym dniu odbędzie się również zjazd delegatów P. Z. P.

Żydom niemieckim wjazd do Chin wzbroniony

TOKIO. Japońskie władze wojskowe zabroniły Żydom-emigrantom z Niemiec wyjazdu na terytoria Chin, znajdujące się pod kontrolą japońską, motywując swe zarządzenia tym, że wśród tej kategorii Żydów licznie są reprezentowane elementy komunistyczne.

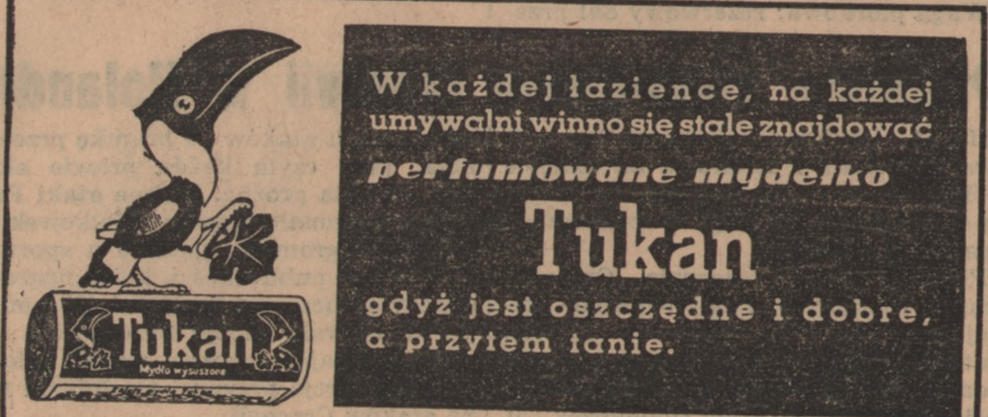
Historii fałszować nie można

Gen. Komisarz Rzplitej w Gdańsku trafnie odpowiedział Senatowi gdańskiemu w sprawie polskich znaczków pocztowych

Z „Danziger Vorpostena" dowiadujemy się o tym, że Senat W. M. Gdańska złożył w Komisariacie Generalnym R. P. protest w sprawie znaczków polskich przeznaczonych dla poczty polskiej w Gdańsku oraz w sprawie znaczka wyobrażającego Króla Władysława Jagiełłę i Królową Jadwigę oraz akcesoria symbolizujące najważniejsze zdarzenia z ich panowania, więc odnowienie Akademii Krakowskiej i zwycięską bitwę pod Grunwaldem z Zakonem Krzyżackim. Senat gdański był zdania, że znaczki dla poczty polskiej w porcie gdańskim stwarzają pozór, jakoby Gdańsk był miastem polskim w XVI wieku i obecnie, drugi zaś działać miał obrażająco na ludność Wolnego Miasta, wśród której Krzyżacy mieli być w wielkim poważaniu. „Vorposten" pokrótce tylko wspomina o odpowiedzi Komisariatu Generalnego, co my właśnie mamy zamiar szerzej rozwinąć. Jak się więc dowiadujemy, Komisariat Generalny R. P. zastrzegając, iż nie widzi możności prowadzenia dyskusji na temat wewnętrznych zarządzeń władz polskich, jakim jest wprowadzenie takich czy innych znaczków pocztowych, zaznaczył w odpowiedzi swej, że idąc po linii rozumowania zawartego w interwencji do Senatu, należałoby uznać za niedopuszczalne utrwalanie w plastyce lub w literaturze niemal wszystkich zdarzeń historycznych, a nawet pielęgnowania wiedzy historycznej; każde bowiem zdarzenie z dziejów danego narodu budzić może wspomnienia, które dla jego sąsiadów lub pewnych ich ugrupowań mogą być niemiłe. Jednocześnie w odpowiedzi wyrażone zostało mniemanie, że Senat gdański nie pragnie zapewne podtrzymywać tego rodzaju poglądu, co zwalniało Komisariat Generalny **od rozwiązywania zagadki, dlaczego wspomnienie bitwy stoczonej przez Polskę przed zgórą pół tysiąca lat z organizacją kościelno-polityczną, z którą Gdańsk walczył w jednym szeregu z dawną Rzeczypospolitą, miałby specjalnie drażniąco działać na umysły mieszkańców W. M. Gdańska.**

Komisariat Generalny podkreślił w swej odpowiedzi, że wprowadzenie specjalnych znaczków z napisem „Poczta Polska — port Gdańsk" dowodzi jedynie, że Rzeczpospolita posiada w porcie gdańskim, pozostającym pod wspólnym zarządem Polski i W. M. własną służbę pocztową, co zarówno odpowiada przysługującym Polsce **uprawnieniom,** jak i **rzeczywistości.** Podkreślono też w odpowiedzi, że temat zasadniczy dla znaczków Poczty Polskiej w Gdańsku zaczerpnięty został z obrazu Van den Blok'a z 1608 r. stropu czerwonej Izby Ratusza Gdańskiego, z tą tylko różnicą, iż na obrazie scena zawierania transakcji handlowych kupców gdańskich ze szlachtą polską odbyła się na tle Dworu Artusa, zaś na znaczkach na tle Żórawia, symbolizującego port gdański. Komisariat Generalna wyraził w odpowiedzi swej zdanie, że **obraz Van den Blok'a, przedstawiający okres rozkwitu gospodarczego Gdańska współpracującego dawniej z Rzeczypospolitą, nie działa widocznie drażniąco na uczucia mieszkańców W. M., skoro w sali, w której się znajduje, odbywają się oficjalne przyjęcia wydawane przez Senat, w konkluzji zaś stwierdził, iż faktowi przynależności Gdańska w wieku XVI (ściśle biorąc od r. 1569) do Państwa Polskiego Komisariat Generalny nie jest w stanie zaradzić.**

„PŁASKIE EXTRA"
jeszcze lepsze od „PŁASKICH"
10875



Amnestia za przestępstwa dewizowe tylko do 10 grudnia

WARSZAWA. Ministerstwo skarbu przypomina, że w najbliższych dniach dobiega końca okres amnestii dla osób, które popełniły jakiekolwiek przestępstwa karno - skarbowe, dewizowe, czy też podatkowe przez wywiezienie z kraju swego majątku, przez utrzymywanie go poza granicami państwa i nie zgłaszanie do zeznań podatkowych. Okres amnestii dla tych osób ustanowiony został tylko do dnia 10 grudnia br. i nie będzie w żadnym wypadku przedłużany.

Po tym terminie posiadanie lub utrzymywanie za granicą niezgłoszonego mienia ścigane będzie z całą surowością. Kto więc do ustanowionego terminu, tj. dnia 10 grudnia br. nie zgłosi w Banku Polskim posiadanego za granicą majątku, nie tylko nie skorzysta z dobrodziejstw amnestii, ale narazi się na dotkliwe kary, przewidziane znowelizowanym ostatnio dekretem dewizowym. Jak wiadomo, za nie zgłoszenie majątku posiadanego poza krajem grozi kara więzienia do lat 5, grzywna do 200 tys. zł i konfiskata całego niezgłoszonego mienia.

O czym się mówi:

Na całym świecie jest przyjęte, że ugrupowanie polityczne, które w wyborach zdobywa największą liczbę mandatów słusznie uzyskuje miano zwycięzcy.

Innego zdania jest „Słowo Pomorskie". Mianowicie, dodaje w poszczególnych miejscowościach mandaty zdobyte przez Stronnictwo Narodowe + Z. Z. P. + PPS + Stronnictwo Pracy + Stronnictwo Ludowe + Niemcy i obwieszcza triumfalnie, że opozycja zdobyła 70 mandatów, a O. Z. N. i organizacje doń zbliżone „tylko" 56. A więc zwycięstwo „opozycji"!

Pod jednym tylko warunkiem zgodzimy się na twierdzenie „Słowa Pomorskiego": o ile zostanie podane do wiadomości publicznej, że na wybory samorządowe został zawarty „Narodowo- Socjalistyczno- Mniejszościowy Blok Wyborczy", w skład którego wchodzą: Stronnictwo Narodowe, Polska Partia Socjalistyczna, Niemcy, Stronnictwo Pracy, ZZP i Stronnictwo Ludowe.

Tak, przyznalibyśmy wówczas, że zwyciężył Blok Narodowo-Socjalistyczno-Mniejszościowy.

Narazie jednak, dopóki tkwimy w przekonaniu, że poszczególne ugrupowania szły do wyborów na własny rachunek, stwierdzamy, że zwyciężył Obóz Zjednoczenia Narodowego wraz ze zbliżonymi doń organizacjami, ponieważ uzyskał największą ilość mandatów.

•

Prasa opozycyjna swoim zwyczajem rozdmuchała do zenitu kwestię różnicy poglądów, zawartych w przemówieniach wicepremiera Kwiatkowskiego i płk. Wendy, szefa sztabu OZN.

W gruncie rzeczy wspomniana różnica streszcza się wyłącznie do tempa realizacji oraz sposobu wykonania przyszłych planów.

Niefortunne argumenty

Wobec licznych zapytań, dlaczego wybory samorządowe opozycja chce traktować z politycznego punktu widzenia, usłyszeliśmy niedawno z prawej strony bloku opozycyjnego, że są dwie tego przyczyny: pierwsza wynika z niemożności wypowiadania się w sprawach politycznych przez społeczeństwo podczas wyborów parlamentarnych, druga zaś przyczyna tkwi w sprawie żydowskiej.

Warto przyjrzeć się obu tym „przyczynom". Bylibyśmy nawet skłonni przyznać rację partyjnym oponentom, gdyby można było u nich zauważyć chociaż drobną dozę rzeczowego i obiektywnego stanowiska. Jeżeli jednak w miesiąc po wyborach sejmowych słyszymy z tej strony, że społeczeństwo nie mogło się w nich wypowiedzieć, my zaś wiemy i pamiętamy, że do urn wyborczych w listopadzie 1938 stanęła rekordowa ilość obywateli, a ci, którzy dali posłuch opozycji stanowili około 10 procent aktywnych wyborców — to naturalnie nie trudno pojąć, dlaczego koła opozycyjne tak systematycznie unikają spojrzenia prawdzie w oczy.

Nie jest bowiem prawdą, aby społeczeństwo nie miało możności wypowiadać swoich politycznych poglądów w wyborach do parlamentu. Ogół społeczeństwa powiedział to wyraźnie, idąc tłumnie i solidarnie do urn podczas ostatnich wyborów. W ten sposób zamanifestowana została polityczna wola obywateli, ich poglądy i tendencje.

A teraz kilka uwag o sprawie żydowskiej, jako przyczynie, która ma zmuszać do nadania wyborom samorządowym charakteru politycznego. Samorząd — słyszymy ze strony prawego skrzydła opozycji, tj. Stronnictwa Narodowego — jest również ważnym czynnikiem w rozwiązywaniu sprawy żydowskiej, trzeba więc tam wprowadzić takich ludzi, którzy ją rozwiązywać zechcą. Ponieważ zaś sprawa żydowska jest sprawą polityczną, przeto i wybory samorządowe muszą być polityczne.

Otóż znowu nie jest prawdą, jakoby w samorządzie sprawa żydowska była politycznym zagadnieniem. Polityka tkwi w każdej sprawie, którą wokoło nas spotykamy. Problem urodzin ma również w sobie element polityczny. Ale kwestia żydowska w samorządzie jest zagadnieniem wybitnie gospodarczym. Jest to sprawa handlu i przemysłu w miastach i na wsiach, stanu gospodarczego posiadania itd. Im mniej polityki w tych sprawach, tym łatwiej rozstrzygać je w dziedzinie sprawy żydowskiej.

Co się zaś tyczy samorządu, jako czynnika ważnego w rozwiązywaniu zagadnienia żydowskiego, to samorząd stanowi rzeczywiście teren, którego w tej sprawie n i e w o l n o b a g a t e l i z o w a ć, ale właśnie dlatego należy go ustrzec przed rządami partyjnymi. Samorząd bowiem jako widownia walk międzypartyjnych przestaje być terenem realizacyjnym właśnie dla zagodnień żydowskich. Sprawa żydowska — jak uczy nas doświadczenie — może być rozwiązywana tylko w atmosferze z j e d n o c z e n i a n a r o d o w e g o. Nic bardziej nie sprzyja zahamowaniu na tym odcinku, jak walki międzypartyjne, które opozycja nasza chciałaby wprowadzić do samorządu.

I dlatego jesteśmy zdania, że argumenty z prawego skrzydła opozycji uderzają w nią samą. Mamy wrażenie, że argumentów tych nie aprobuje lewe skrzydło opozycji, t. zn. socjaliści i w ten sposób już na samym wstępie tworzy się zalążek walki, będący zabójczą dawką dla interesów i prac samorządowych.

Bo prawda jest tylko jedna, a mianowicie ta, że w y b o r y s a m o r z ą d o w e i s a m o r z ą d m u s z ą s t a ć z d a l a o d w s z e l k i c h t a r ć o c h a r a k t e r z e p a r t y j n o - p o l i t y c z n y m.

Nasza młodzież i jej przyszłość

Jeżeli chcemy, aby dzieci wyrosły na dzielnych ludzi, musimy dbać o to od lat najwcześniejszych. Im większy zapas sił życiowych dostarczymy im za młodu, tym większą tężyznę fizyczną i duchową będą reprezentowali jako ludzie dojrzali. Środkiem wzmacniającym i odżywczym, a dzięki swemu smakowi najchętniej zażywanym przez dzieci, jest JECOROL — mgr. Bukowskiego. Dzieci przepadają za JECOROLEM, jak za smakołykiem, lecz co ważniejsze, środek ten działa znakomicie na przyrost wagi, wzrostu i sił ... szych pociec

12666

Wysokie zwycięstwo Polski nad Szwajcarią w boksie

W czwartek odbył się w Warszawie w przepełnionym do ostatniego miejsca gmachu cyrku międzypaństwowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Polski i Szwajcarii. Zwyciężyła Polska w wysokim stosunku 14:2. Jedyne zwycięstwo dla Szwajcarów odniósł Suter, bijąc na punkty Klimeckiego. Wszystkie inne walki kończyły się zdecydowanymi zwycięstwami Polaków, jak o tym świadczą dwa nokauty i techniczny nokaut.

Przed zawodami odbyły się zwykłe przy międzypaństwowych rozgrywkach ceremonie, jak powitanie i prezentacja drużyn, odegranie hymnów państwowych i podniesienie sztandarów narodowych obu państw. Po tych wstępnych uroczystościach rozpoczęły się walki.

ROTHOLC NOKAUTUJE WIGETA.

W wadze muszej Rotholc znokautował w pierwszej rundzie Szwajcara Wigeta. Początkowo Wiget ładnie kontruje, ale po kilku ciosach pada na ziemię do dwóch, wstaje, ale następny cios zmusza go do chwytania się liny. Wreszcie dalszy cios zwala go na deski i zostaje wyliczony. Polska prowadzi 2:0.

SOBKOWIAK WYPUNKTOWAŁ MEYERA.

W wadze koguciej Sobkowiak wygrał na punkty z Meyerem. W pierwszej rundzie Sobkowiak miał nieznaczną przewagę nad przeciwnikiem. Szwajcar twardy i wytrzymały kilkakrotnie usiłuje przejąć inicjatywę, ale ciosy jego są na ogół niecelne. W drugiej rundzie Sobkowiak gwałtownie atakuje, a ciosy jego trafiają często i mocno. Ostatnie starcie było bardziej wyrównane. Polak był już nieco wyczerpany, chociaż pod koniec spotkania zdobywa się na nowy ostry atak zakończony ładną serią. Polska prowadzi 4:0.

CZORTEK BIJE WYSOKO ZURFLUEHA.

W wadze piórkowej Czortek odniósł wysokie zwycięstwo na punkty nad Szwajcarem Zurfluehem. Pierwsze dwie rundy toczą się w szalonym tempie. Czortek przypuszcza szereg gwałtownych ataków, które wykazują jego bezapelacyjną przewagę nad przeciwnikiem. Szwajcar trzyma się jednak dobrze, przyjmuje nawet wymianę ciosów, które jednak kończą się zawsze na korzyść Czortka. Pod koniec drugiej rundy Polak doznaje lekkiej kontuzji prawej ręki, ale mimo to atakuje dalej i walkę rozstrzyga wysoko dla siebie. W ogólnej punktacji Polska prowadzi 6:0.

ZWYCIĘSTWO WOŹNIAKIEWICZA NAD GRIEBEM.

W wadze lekkiej Woźniakiewicz pokonał zdecydowanie na punkty Szwajcara Grieba. Polak atakuje od początku do końca, tak, że Szwajcar jest zupełnie bezradny wobec spadającego na niego gradu ciosów. Pod koniec spotkania Szwajcar jest zupełnie wyczerpany i słania się na nogach.

KOLCZYŃSKI NOKAUTUJE JUENI.

W wadze półśredniej Kolczyński wygrywa z Juenim przez techniczny k. o. w drugiej rundzie. Polak miał miażdżącą przewagę nad przeciwnikiem. Już w pierwszej rundzie jeden z ciosów Kolczyńskiego zwala Szwajcara na deski do ośmiu. Jueni wstaje, ale jest wyraźnie zamroczony i z trudem dotrwał do końca rundy. — W drugim starciu Szwajcar broni się coraz słabiej przed gwałtownymi atakami Polaka i sędzia p. Ritzi (Szwajcaria) przerywa nierówną walkę. Stan meczu 10:0 dla Polski.

PISARSKI WYGRYWA Z SCHEREREM.

W wadze średniej Pisarski wygrywa na punkty z Schererem. Walka miała przebieg dramatyczny. Pierwsze starcie wykazało pewną przewagę Pisarskiego. W drugiej rundzie Polak nadziewa się nagle na silny cios Szwajcara i pada na deski, podnosi się z trudem, ale dość prędko przychodzi do siebie, a w trzeciej rundzie panuje już zupełnie nad sytuacją. Zwycięstwo Pisarskiego odniesione było jednak bardzo nieznaczną różnicą punktów. Część publiczności protestowała nawet, uważając że remis byłby bardziej właściwym miernikiem sił. Stan meczu 12:0 dla Polski.

SUTER ODNIÓSŁ JEDYNE ZWYCIĘSTWO DLA SZWAJCARII.

W wadze półciężkiej Suter odniósł jedyne zwycięstwo dla Szwajcarii bijąc na punkty Klimeckiego. Walka stała na dość słabym poziomie. Po wyrównanej walce w pierwszej rundzie druga wykazuje już wyższość Szwajcara. Przewaga Sutera utrzymuje się również i w trzecim starciu. Publiczność z całą kurtuazją oklaskiwała Szwajcara. W ogólnej punktacji prowadzi Polska 12:2.

SCHLUHNEGER ZNOKAUTOWANY PRZEZ PIŁATA.

W wadze ciężkiej Piłat znokautował w drugiej rundzie Schluhnegera. Polak miał dużą przewagę i gong ratuje Szwajcara przed wyliczeniem w pierwszej rundzie. — W drugiej rundzie nowa seria ciosów Polaka zwala Szwajcara na deski. Schluhneger wstaje, ale po nowej serii ciosów opiera się bezwładnie o liny i zostaje wyliczony. Ogólna punktacja 14:2 dla Polski.

Sędziowali w ringu na zmianę Szwajcar Ritzi i Polak Słabicki, a na punkty kierownik drużyny szwajcarskiej p. Clement, Niemiec Saenger i przewodniczący wydziału praw sędziowskich PZB p. Bielewicz.

OPINIE I WYWIADY O MECZU.

Kierownik drużyny szwajcarskiej p. Clement uważa zwycięstwo polskie za zasłużone, nie mniej wynik cyfrowy uważa za zbyt wysoki. W wadze średniej wygrał jego zdaniem Szwajcar Scherer i ogólny wynik powinien brzmieć 12:4 dla Polski. P. Clement jest nieco rozczarowany swoją drużyną, a zwłaszcza ciężką wagą. Z Polaków najbardziej podobali się Kolczyński i Czortek.

Przew. wych. spraw sędz. PZB p. Bielewicz jest zadowolony z całej drużyny polskiej.

Trener Sztam wyróżnia Czortka, Rotholca, Kolczyńskiego i Piłata. Klimecki był za mało agresywny. Sobkowiak poprawił się znacznie. Pisarski zdaniem Sztama — nie przegrał swej walki.

Poznań chce organizować wioślarskie mistrzostwa Polski.

Poznański Komitet Towarzystw Wioślarskich, dysponujący jedynym w Polsce torem o przepisowej długości, poczynił starania o przyznanie mu mandatu organizatora regat o mistrzostwo Polski w roku przyszłym.

Śląsk pokonał Pomorze w boksie 11:5

Rozegrany w Katowicach mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Śląska i Pomorza zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Śląska w stosunku 11:5.

Wyniki:

Waga musza: Jasiński pokonał Iwańskiego.

Waga kogucia: Jarząbek zwyciężył Krzemieńskiego.

Waga piórkowa: rezerwowy Sal przegrał z Rinkem.

Waga lekka: Manecki zwycięża Juchnickiego.

Waga półśrednia: Paterek pokonał przez t.k.o. Urbaniaka.

Waga półciężka: Kolonko zremisował z Karolakiem.

W wadze ciężkiej: Wrazidło pokonał Leśniaka.

Pierwsze zwycięstwo Cracovii w Holandii

HAGA. Drużyna hokejowa Cracovii, która wyjechała z Krakowa na tournee po Holandii i Belgii, przybyła po 26-godzinnej podróży do Hagi — pierwszego etapu swej podróży.

Pierwszy mecz rozegrała Cracovia późnym wieczorem. Przeciwnikiem polskiej drużyny był Haagsche Yjsclub Houtrust, który to klub został zasilony dwoma Kanadyjczykami. Cracovia odniosła duży sukces, bijąc Holendrów 1:0, przy czym decydująca bramka padła w pierwszej fazie gry. Zawody zgromadziły przeszło 3.000 widzów. Obecny był również poseł polski w Hadze minister Babiński oraz wycieczka 40 rybaków polskich, znajdująca się na wodach holenderskich.

Mecz zaczęto w szalonym tempie. Z miejsca Cracovia przypuściła szereg energicznych ataków na bramkę przeciwnika, przy czym każda prawie akcja napadu była groźna. Piękne ataki Polaków i doskonałe wypady Wołkowskiego znajdują ogromne uznanie u sportowo wyrobionej publiczności, która nagradza Cracovię hucznymi brawami. W 7 minucie Wołkowski zdobył bramkę dla Cracovii, ustalając zarazem wynik dnia.

Druga tercja przynosi zwolnienie tempa ataków Cracovii.

Trzecia tercja wykazała doskonałą formę i kondycję Holendrów, ale mimo wysiłków, nie udało im się zmienić wyniku meczu.

Drużyna krakowska rozegra w czwartek w Amsterdamie drugi mecz, również w późnych godzinach wieczornych.

W piątek Polacy walczą w Antwerpii, a w niedzielę w Brukseli.

Francja przyjęła warunki

Reprezentacja piłkarska Polski zaproszona na 22 stycznia do Paryża

W poniedziałek odbyło się w Paryżu posiedzenie francuskiego Związku Piłkarskiego, na którym rozpatrywana była sprawa ewentualnego rozegrania z Polską zawodów piłkarskich.

W wyniku obrad postanowiono zaakceptować warunki, postawione przez Polskę i zaprosić naszą jedenastkę reprezentacyjną na dzień 22 stycznia 1939 r. do Paryża.

Sprawa ustalenia terminu meczu rewanżowego — postawiona jako zasadniczy warunek przez PZPN, będzie rozpatrzona w terminie późniejszym.

Na wieść o przyjęciu warunków przez Związek Francuski, obradujący właśnie członkowie zarządu PZPN-u, postanowili na najbliższym posiedzeniu ustalić program przygotowań do meczu z Francją.

Rewanżowe spotkanie Polska—Francja odbędzie się bądź w roku 1939, bądź też w r. 1940.

Przed sezonem hokejowym na Pomorzu

Plan tegorocznych rozgrywek

Zarząd Pomorskiego O. Z. H. L. ustalił na posiedzeniu plenarnem w dniu 1 grudnia terminarz rozgrywek międzyklubowych o mistrzostwo Okręgu Pom. jak następuje:

Grupa I dnia 25 bm. godz. 12,30 BKS Polonia (Bydgoszcz) — KPW Pomorzanin (Toruń) w Bydgoszczy.

Grupa II dnia 25 bm. godz. 13 KS Chojniczanka (Chojnice) — Tow. Gimn. Sokół (Grudziądz) w Chojnicach.

26 bm. godz. 9 przegryw. w gr. I — przegr. w gr. II w Grudziądzu.

26 bm. godz. 10,30 wygryw. w gr. I — wygryw. w gr. II w Grudziądzu.

26 bm. godz. 13,00 przegryw. w gr. I — przegryw. w gr. II w Grudziądzu.

26 bm. godz. 16,00 wygryw. w gr. I — wygryw. w gr. II w Grudziądzu.

Pomorski O. Z. H. L. zastrzega sobie ewentl. zmiany terminarza niniejszego w zależności od przebiegu dalszych starań Pom. O. Z. H. L. Na gospodarzy zawodów w dniu 25 bm. Pom. OZHL wyznacza:

w Bydgoszczy BKS Polonia
w Chojnicach KS Chojniczanka

w dniach 26 bm. w Grudziądzu Tow. Gimn. Sokół.

Gospodarzom zawodów przypomina się ich obowiązki.

Terminarz powyższy może ulec zmianie w razie niedopisania warunków atmosferycznych wzgl. zgłoszenia przystąpienia do PZHL nowych klubów sportowych. W razie nie dojścia do skutku rozgrywek o mistrzostwo Okręgu w dniu 25 i 26 bm. z powodu niedopisania warunków atmosferycznych przesuwa się termin rozgrywek automatycznie na 1 i 6 stycznia wzgl. 6 i 8 stycznia. O wszystkich zmianach zarząd Pom. OZHL zawiadomi kluby zainteresowane w swoim czasie. Kluby przystąpią natychmiast do porozumienia się ze swymi przeciwnikami w sprawie rozgrywek i o wyniku zawiadomią Pomorski OZHL.

Zarzą POZHL przypomina klubom obowiązek zasięgnięcia zezwolenia z Pom. OZHL na odbywanie rozgrywek międzyklubowych poza terminarzem.

W końcu podaje Pom. OZHL do wiadomości, że do dyspozycji klubów są następujący sędziowie hokejowi:

1) Mieczysław Gonczerzewicz — sędzia zasłużony Toruń; 2) Wiesław Jaroszewski, Tczew — sędzia rzeczywisty; 3) Brunon Odya, Grudziądz — sędzia rzeczywisty; 4) Paweł Gomowski, Toruń — sędzia rzeczywisty; 5) Antoni Felski, Grudziądz — kandydat; 6) Alfons Taczyński, Grudziądz — kandydat; 7) Mieczysław Szczepański, Chojnice — kandydat; 8) Jan Kaletta, Chojnice — kandydat.

W meczach o mistrzostwo okręgu Pom. sędziować musi 1 sędzia rzeczywisty i 1 kandydat, którzy nie są graczami w myśl przepisów PZHL—KSS.

Boks

Reprezentacja Estonii rozegra mecz w Wilnie.

Po powrocie z Łodzi i rozegraniu w dniu 11 bm. meczu z reprezentacją Polski, reprezentacja bokserska Estonii rozegra jeden mecz w Wilnie z reprezentacją Wilna. Estończycy walczyć będą pod firmą reprezentacji Tallina. Mecz odbędzie się 14 bm.

Polscy bokserzy zawodowi na ringu.

W Nowym Bytomiu odbył się turniej bokserski zawodowców polskich. Wyniki:

w wadze ciężkiej mistrz Polski Kantor znokautował w drugiej rundzie Wrazidłę.

w wadze lekkiej mistrz Polski Górny pokonał w drugiej rundzie przez k. o. Ludwikowskiego;

w wadze koguciej mistrz Polski Wrazidło pokonał na punkty w 6 rundach Pykę.

Ostatnio kierownikiem całego zawodowego sportu pięściarskiego w Polsce został p. Kantor. W Cieszynie powstać ma stały treningowy ring zawodowców naszych. — Zawodowcy polscy zamierzają co dwa miesiące walczyć w większych miastach polskich.

Choma znów na ringu bokserskim.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie sie ciekawy mecz bokserski pomiędzy drużynami Floty i kombinowanym teamem Strzelec—Bałtyk.

W ramach tego meczu dojdzie do sensacyjnej walki olbrzyma gdyńskiego Chomy z matem Sadowskim. Choma stoczy walkę z Sadowskim przed swym wyjazdem na Bermudy.

Niespodziewane zwycięstwo Szwajcarii nad Czechosłowacją w hokeju

W międzypaństwowym meczu hokejowym, rozegranym wobec 11 tysięcy widzów, Szwajcaria pokonała Czechosłowację 3:1 (2:0, 0:1, 1:0).

„Normandie" odpłynie dopiero 17 grudnia

PARYŻ. We wtorek o godz. 23 odpłynął z Havru via Cherbourg do Nowego Jorku parowiec „Paris". Pasażerowie wsiądą na pokład parowca dopiero w Cherbourgu. Załoga statku składa się z 659 ludzi, w tej liczbie 42 oficerów i 437 ludzi zwykłej załogi oraz 2 oficerów i 178 marynarzy marynarki wojennej. Liczba pasażerów wynosi przeszło 500.

Parowiec „Normandie", który został unieruchomiony z powodu strajku, ma odpłynąć w dniu 17 grudnia.

Sensacyjne odkrycie archeologiczne w Olimpii

ATENY. Niemieccy archeologowie już od dłuższego czasu prowadzący roboty wykopaliskowe w Olimpii, wydobyli na światło dzienne starożytną arenę, na której odbywały się w epoce klasycznej zawody atletyczne. Odkrycie tej areny ukazującej ją w całej starożytnej wspaniałości, stanowi dla archeologii greckiej wydarzenie wyjątkowej doniosłości.

Tunel na autostradzie z Włoch do Szwajcarii po przez Alpy

BERN. Jak donosi prasa szwajcarska i włoska, projektowana jest budowa autostrady, mającej połączyć Włochy z Szwajcarią tunelem długości około 6 kilometrów pod przełęczą Col Ferrex w Alpach. Autostrada zaczynałaby się w Courmayer koło Aosty na wysokości 1230 mtr. w Piemoncie, a kończyłaby się w Chalet de Ferrex po stronie szwajcarskiej na wysokości 1.700 mtr. Gościniec ten skróciłby znacznie odległość, dzielącą Turyn od Bazylei.

Burzliwa przeprawa „Queen Mary"

PLYMOUTH. Niezwykle gwałtowna burza przeszkodziła w środę wejściu do tutejszego portu statku „Queen Mary". Statek udał się przez Cherbourg do Southampton, celem wysadzenia tam na ląd swoich pasażerów.

Strajk w największej kopalni srebra na świecie

LONDYN. Z Mexico City donoszą, że w największej kopalni srebra na świecie w miejscowości Pachuca w Meksyku wybuchł strajk. Sytuacja jest bardzo naprężona. 60 obywateli angielskich oraz 150 obywateli amerykańskich, przeważnie kobiet i dzieci, opuściło w obawie rozruchów miejscowość. Pachuca, która jest głównym miastem stanu Hidalgo.

Włocławek

— **Z kursu instruktorskiego L. M. K.** W dniach 3 i 4 grudnia br. odbywał się pod przewodnictwem p. prezesa Błędowskiego we Włocławku obwodowy kurs instruktorski Ligi Morskiej i Kolonialnej, który zgromadził 58 uczestników ze wszystkich ośrodków powiatu włocławskiego.

Z ramienia Okręgu Pomorskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej jako wykładowcy wzięli udział: wiceprezes p. komandor Kłossowski, kierownik Biura Okręgu mgr. Grzeszczak, p. prof. Kublin i p. prof. Eckmann. Obwód Włocławski Ligi Morskiej i Kolonialnej należy do przodujących w Okręgu Pomorskim i liczy z górą 3.000 czynnych członków.

Kurs instruktorski Ligi Morskiej i Kolonialnej we Włocławku był pierwszym z 12-tu Kursów Powiatowych dla działaczy Ligi Morskiej i Kolonialnej, organizowanych przez Okręg Pomorski LMK, mających na celu przeszkolenie i zapoznanie z programem Ligi Morskiej i Kolonialnej około półtora tysiąca osób na Pomorzu.

Wyrzysk

— **Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ“** mieści się w Wyrzysku przy Rynku nr. 15, tel. 90. Tam przyjmuje się zamówienia na prenumeratę i ogłoszenia.

— **Na terenie gromady Sadki,** liczącej około 1.000 mieszkańców, z inicjatywy p. inż. Zygmunta Musiała z Wyrzyska przeprowadzono już szereg prac niwelacyjnych. Obecnie przystąpiono do założenia placu, na którym stanie Pomnik Wolności.

— **Białośliwie upiększa się.** Gromada Białośliwie stoi pod znakiem upiększania swych ulic. Na podstawie konferencji, odbytej przez przełożonych gromady z właścicielami nieruchomości, której przewodniczył p. inż. Zygmunt Musiał z Wyrzyska, postanowiono chwilowo założyć chodniki przez całą ulicę po stronie kościoła katolickiego. Rada kościelna postanowiła wyasygnować, celem założenia chodnika koło kościoła, kwotę od 300 do 400 zł. Należy podkreślić, że płyty będą wyrabiane przez bezrobotnych, którzy ukończyli kurs betoniarstwa.

— **W powiecie wyrzyskim** prowadzi się energicznie organizację kas pożyczek bezprocentowych. Zadaniem kas bezprocentowych jest udzielanie pożyczek bezprocentowych i przez to mogą się one przyczynić do stopniowego usamodzielnienia się ludności wiejskiej przez uruchomienie drobnych warsztatów pracy w handlu, przemyśle i rolnictwie. Akcja kas bezprocentowych na Pomorzu jest zcentralizowana w Pomorskim Związku Kas Bezprocentowych (adres: Toruń, Dom Społeczny), który ściśle współpracuje z Urzędem Wojewódzkim Pomorskim w Toruniu. Wyczerpujących informacyj w Wyrzysku udziela referent opieki społecznej starszy asystent Wydziału Powiatowego p. Bronisław Wilczyński, gmach Starostwa Powiatowego.

Notowania giełdowe

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 7 grudnia

Zboża: pszenica 18,25—18,75; żyto 14,00—14,25; jęczmień browarowy 17,00—17,50; 673-678 g.l. 16,50—16,75; 644-650 g.l. 16,00—16,25; owies 15,00—15,10.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—35 proc. wł. w. 38,00—39,00; I 0—50 proc. wł. w. 35,00—36,00; IA 0—65 proc. wł. w. 32,50—33.50; mąka pszen. gat. II 35—65 proc. wł. w. 28,00—29.00; razowa 0—95 proc. wł. w. 26.00—27.00; mąka żytnia gat. IA 0—55% wł. w. 23,75—24,25;; razowa 0—95 proc. wł. w. 19,25—19,75; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 22,75—23,25; otręby pszen. miałkie z przem. stand. 10—10,50, otręby pszenne średnie z przemiału standart. 10,00—10,50; grube 10,50—11,00; otręby żytnie z przemiału standartowego 9,75—10,25; otręby jęczmienne 10,25 10,75; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 26—27; pęczak wł. w. 26—27; perłowa wł. w. 36,50—38,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch Wiktoria 27—30; zielony (Folgera) 22—24; wyka jara 18—19; peluszka 22—23; łubin żółty 11—12; łubin nieb. 10—11; seradela 23—25; rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepik ozimy bez worka 38,50—39,50; siemię lniane 48—50; mak niebieski 67—70; gorczyca 37—40; koniczyna czerw. sur. bez kanianki 80—90; koniczyna biała surowa 200—250.

Pastewne i inne: Makuchy lniane 21,00—21,50; rzepakowe 13,50—14,25; ziemniaki jadalne 3,75—4,25; ziemniaki fabr. za kg % franco fabryka 0,19—0,20; płatki ziemn. 14,50—15; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; prasowana 3,50—4; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Tendencja i obroty: pszenica 190 ton spokojna; żyto 647 ton ożywiona; jęczmień 465 ton zwyżkowa; owies 410 ton spokojna.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON
Toruń, ul. Grudziądzka 15

Uprzejmie zawiadamiamy, że na dzień 5 bm. nasze ceny są jak następuje:

Olejarnia kupuje i płaci:

za rzepak zimowy	zł 40,00—43,00
za rzepak holenderski letni	zł 38.00—40.00
za siemię lniane „Bombay“	zł 46,00—52,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst.	zł 42.00—46.00
za gorczycę	zł 32,00—34,00

za 100 kg

Olejarnia sprzedaje śruty:

za rzepakowy	zł 13,00
za lniany	zł 19.00
za kokosowy	zł 18.50
za palmowy	zł 13.00
za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., 3,5 proc. tłuszczu	zł 18,50

za 100 kg.

Amerykańskie tempo

W środę odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Sądu Apelacyjnego. Jest to niewątpliwie ważne wydarzenie w życiu stolicy Pomorza, stanowiące dalsze ogniwo w dziele skoncentrowania na Pomorzu wyższych instytucji życia publicznego.

Trzeba stwierdzić, że Wojewoda Pomorski min. Wl. Raczkiewicz od pierwotnych dni pracy na Pomorzu realizuje podjęty przez siebie plan z nieugiętą konsekwencją: Kuratorium Szkolne, Bank Rolny, Sąd Apelacyjny są tego planu wyrazistymi etapami.

Goszczący na Pomorzu minister sprawiedliwości min. Grabowski złożył w poprzednim Sejmie projekt ustawy o utworzenie Sądu Apelacyjnego w stolicy Pomorza. Przed trzema tygodniami rozpoczęto budowę, przed mrozami jeszcze gmach będzie wyciągnięty pod dach, jak się dowiadujemy od prezydenta Raszei. W roku przyszłym zostanie oddany o użytku.

Pomorski Sąd Apelacyjny budujemy w amerykańskim tempie.



Obecny stan budowy gmachu Sądu Apelacyjnego

✝

Ś. p.

LEON NYKKE

urodzony dnia 20 lutego 1888 r.

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zmarł w Warszewicach pod Chełmżą w dniu 6 grudnia 1938 r.

Eksportacja zwłok w Warszewicach, w dniu 8. XII. br. o godz. 11.
Pogrzeb odbędzie się w Lipnie, w dniu 9. XII. br. o godz. 11.
Zgasł przedwcześnie w pełni sił, najmilszy i najlepszy nasz współpracownik.

Cześć Jego chwalebnej pamięci!

Szczęsny Skarżyński z rodziną.

2080

Chełmża

— **Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ“ w Chełmży** mieści się przy ul. Toruńskiej nr. 4 — I ptr. Tam przyjmuje się prenumeratę i ogłoszenia.

— **Dyżur nocny aptek.** W bieżącym tygodniu dyżur pełni Nowa Apteka przy ul. Toruńskiej.

— **Kino dźwiękowe „Bajka“** wyświetla monumentalny polski film historyczny pod tytułem **„Kościuszko pod Racławicami“.**

— **Biblioteka TCL.** przy ul. Tumskiej nr. 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20, w środy od 18—19 i w niedzielę od 11—12.

— **Wznowienie rejestracji bezrobotnych.** Zarząd Miejski (Inst. Zastęp. Woj. Biur. Fund. Pracy) podał do wiadomości wszystkim bezrobotnym, zarejestrowanym w biurze dla spraw bezrobocia, że od 7—14 grudnia 1938 r. od godz. 10 do godziny 12 w poł. rozpoczął rejestrację bezrobotnych, w biurze dla spraw bezrobocia w byłej szkole wydziałowej przy ul. Hallera nr. 21. Bezrobotni zgłaszający się do rejestracji winni przedłożyć zaświadczenia zwolnienia z pracy.

Przy wznowieniu ewidencji bezrobotni winni przedłożyć również legitymację ubezpieczeniową Ubezpieczalni Społecznej.

— **W trosce o dobro bezrobotnych.** Sekcja Propagandowa przy Obywatelskim Miejskim Komitecie Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Chełmży, urządza w niedzielę 11 bm. o godz. 20 w auli miejscowego gimnazjum „Wieczór Muzyczny“. Społeczeństwo chełmżyńskie i okolicy niewątpliwie poprze ten zbożny cel, przez wzięcie gremialnego udziału w imprezie.

W Urzędzie Stanu Cywilnego Chełmża—wieś w październiku i listopadzie 1938 roku zanotowano:

Urodzenia: Józef Zimak c., Lipowski Józef s., Filus Stanisław c., Stanisław Olszewski s., Maksymilian Szczepański s., Józef Rogalski c., Jasiński Tomasz c., Szymeczko Bronisław s., Franciszek Piosik c., Edmund Wiśniewski s., Szczepan Olkowski c., Władysław Sołtys s., Władysław Małkowski s., Bolesław Olszewski s., Bronisław Musiałowski c., Adam Kobylakiewicz c., Graczkowski Alojzy c., Franciszek Jastrzembski s., Wacław Sokół s., Jan Jeziorski s., Franciszek Wiertel 2 s., Franciszek Łuczak s., Franciszek Lisewski c., Leon Szymecki s. Nieślubne 5 s., i 3 c.

Zgony: Helena Jarząbkowska 4 dni, Kazimierz Wiśniewski 7 dni, Jerzy Lisek 3 mies., Lidia Bartoszyńska 5 tyg., Stefan Jedynak 7 dni, Marianna Strączek 37 lat, Teresa Rosa 2 lata i 3 mies., Józef Lipowski 14 dni, Jan Biernacki 5 i pół mies., Marianna Golusińska 64 lat, Józef Szymeczko 16 godz., Jan Rzadkiewicz 54 lat, Agnieszka Serwatka 11 lat, Helmut Milke 6 tyg., Adam Jeziorski pół godz., Franciszek Kamrowski 76 lat.

Śluby: Brunon Rogowski i Helena Behring, Józef Piotrowski i Anna Przybylska, Józef Piontek i Kazimiera Młodzianowska, Józef Balcerski i Władysława Jesionowska, Norbert Franciszek Pawlikowski i Stanisława Olszewska, Stanisław Olszewski i Berta Karolina Brosela, Bernad Zieliński i Marianna Grudzińska, Jakub Świątkowski i Marta Gołumska, Franciszek Dziarnecki i Stanisława Maciaszczyk, Franciszek Tułodziecki i Weronika Głowacka, Jan Kola i Ludwika Kamińska, Franciszek Ratajczak i Marta Stoppel, Alfons Jankowski i Łucja Sadakiewska, Konstanty Zdrojewski i Monika Nowacka, Kazimierz Wyka i Władysława Rogowska. (rm).

Kruszwica

— **Walne zebranie Cechu Szewskiego.** W lokalu hotelu p. Rucińskiego walnemu zebraniu Cechu Szewskiego przewodniczył starszy cechu p. Pokorski w obecności delegata Starostwa, p. burmistrza Borowiaka. Po odczytaniu komunikatów zarządu, wybrano członków Komisji Egzaminacyjnej oraz biegłych podatkowych. Budżet uchwalono w kwocie 189,59 zł. Na pomoc zimową dla bezrobotnych miasta Cech Szewski przeznaczył 10 zł. Dalej omawiano szeroko sprawę nielegalnych warsztatów i uchwalono w myśl ustawy zwrócić się do I Instancji Władzy Przemysł. celem ukarania winnych. (iku)

— **Gwiazdka dla dziatwy szkolnej.** W szkołach nr. 1 i 2 odbyły się zebrania klasowe na których uchwalono zgodnie z tradycją urządzić szkolne uroczystości gwiazdkowe, z łamaniem opłatka. (iku)

— **Nowy wikariusz.** Parafia kruszwicka otrzyma drugiego wikariusza. Jak dotąd wiadomo, obowiązki drugiego wikariusza objąć ma ks. Ksawery Krawczak. (iku)

— **Szlachetny czyn.** Zamieszkali w Chełmcach n. Gopłem państwo Skowronowie zakupili do kościoła w Chełmcach piękną monstrancję. Za ten szlachetny czyn należy się ofiarodawcom pełne uznanie. (iku)

— **Z kursów wieczorowych.** W Chełmcach n. Gopłem kursy pozaszkolne i kursy dla przedpoborowych cieszą się dużą frekwencją i zainteresowaniem. Kursy te zorganizowane zostały przez ks. prob. Ludwiczaka. Wykłady wygłaszają: ks. prob. Ludwiczak, p. kier. szkoły Wojciechowski i miejscowe grono nauczycielskie. (iku)

— **Z karty żałobnej.** W majętności Marcinkowo zmarł wierny sługa państwa Jaczyńskich, śp. Wawrzyn Łęgowski w 82 roku życia. R. i. p. (iku)

— **Nieszczęśliwy wypadek w Gębicach.** Przy rąbaniu drzewa uległ nieszczęśliwemu wypadkowi p. Marceli Oborski. Podczas rąbania olbrzymiego pnia sosnowego, siekiera ześlizgnęła się po sęku i uderzyła ostrzem w stopę tak niefortunnie, że przez trzewik rozcięła nogę aż do kości. (iku).

Nieszawa

— **Wizytacja ministerialna w Nieszawie.** Szkoła Przysposobienia Kupieckiego w Nieszawie miała w swoich murach rzadkich gości. Byli nimi p. Tatoń, wizytator Ministerstwa Oświaty, znany poza tym jako autor podręczników kupieckich i p. Z. Kozłowski, wizytator Okręgu Szkolnego Pomorskiego. Obaj wizytatorzy byli na wykładach, sprawdzili stan gospodarczy szkoły, odbyli konferencję z nauczycielstwem, by zaopiniować władzom szkolnym o stanie tej tak niedawno założonej, a już świetnie się rozwijającej uczelni na Kujawach. Szkoła Przysposobienia Kupieckiego w Nieszawie zjednuje sobie miejscowe i okoliczne obywatelstwo. Liczba uczącej się młodzieży utrzymuje się w pierwotnym stanie. Myśli się obecnie o założeniu wzorowego sklepu, w którym młodzież mogłaby odbywać praktykę kupiecką. Narazie praktykę tę odbywają: w składzie Aptecznym J. Grodka — dział drogeryjny, w składzie K. Popielowej — dział bławatny, w składzie A. Michalskiej — dział papierowy, w składzie J. Budnego — dział żelazny i w składzie M. Krzywdzińskiej — dział kolonialny.

Hallo, tu Polskie Radio!

Piątek, 9 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Serce współczujące“ — audycja słowno - muzyczna dla dzieci starszych. 11,25 W rytmie czardasza — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Na szerokim świecie“ — audycja dla młodzieży. 15,20 Poradnik sportowy. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16,35 Jan Brahms: Trio op. 114 — na fortepian, klarnet i wiolonczelę. 17,05 „Atak i obrona w państwie komórek“ — pogadanka. 17,15 Recital fortepianowy Olgi Martusiewicz (z Krakowa). 17,45 Przasnyskie się podnosi — pogad., wygł. Witold Hulewicz. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Teatr Wyobraźni: „Tragedia Sokratesa“ — wieczór III „Kriton“ — dialog Platona. 19,30 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro. 21,00 Robert Schumann: „Raj i Peri“ — oratorium w 3 częściach sł. T. Moore z „Lalla Rook“. Transmisja z sali P. T. M. we Lwowie. 22,35 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza“. 10,00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,25 Tańce hiszpańskie, węgierskie i słowiańskie — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 17,45 Pieśni Stanisława Wiechowicza w wykonaniu chóru mieszanego „Cecylia“ pod dyr. Alfonsa Roeslera (ze studia w Bydgoszczy). 18,05 Polskie utwory skrzypcowe — płyty. 18,15 Rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności. 23,05 Zakończ. programu.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

17,00 RZYM. Recital fortepianowy Waltera Giesekinga.
19,35 RYGA. Koncert symfoniczny.
20,10 DEUTSCHLANDSENDER. Recital wiolocz. Gaspara Cassado.
20,15 SZTUTGART. „Borys Godunow“ — opera Mussorgskiego.
20,40 DEUTSCHLANDSENDER. Koncert symf.
21,05 BRUKSELA FLAM. „Jaś i Małgosia“ — baśń muzyczna Humperdincka.
21,30 PARIS PTT. Koncert symfoniczny.
21,45 LYON. Festiwal Saint-Saensa.
24,00 RADIO PARIS. Koncert nocny.
24,00 RZYM. Koncert symfoniczny.

„RADIOFONIZUJEMY POLSKĘ“
Odczyt radiowy posła E. Wagnera

Dziś, w piątek o godz. 17,40 Prezes Zarządu Głównego Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju poseł Edwin Wagner wygłosi przez radio pogadankę pt. **„Radiofonizujemy Polskę“.** Prelegent poruszy najważniejsze zagadnienia i bolączki w zakresie tak ważnego dla kraju rozpowszechnienia radia wśród najszerszych mas społeczeństwa.

„RAJ I PERI“
Oratorium Schumanna w radio

W piątek, o godz. 21,00 nadaje Rozgłośnia Lwowska na fali ogólnopolskiej rzadko wykonywany i mało na ogół znany utwór Schumanna, oratorium **„Raj i Peri“.** Peri jest to orientalne imię upadłego anioła, postaci z eposu „Lalla Rookh“ angielskiego pisarza Tomasza Moore. Peri — anioł pełen skruchy i bólu pragnie powrócić do utraconego raju. Wrota raju jednak tak długo są dla niego zamknięte, dopóki nie przyniesie najmilszej niebu ofiary. Peri szuka daru godnego niebios. Nie jest nim ani kropelka krwi z serca nieustraszonego bohatera, ani westchnienie czystej, ofiarnej miłości; darem który niebiosa przyjmują jest łza skruszonego pokutującego grzesznika. Myślą przewodnią oratorium Schumanna jest zatem problem zbawienia i wyzwolenia, ten sam, który później spotykamy u Wagnera w „Parsifalu“ lub „Tannhauserze“. Dzieło to wykonają chóry i orkiestra Polskiego T-wa Muzycznego we Lwowie pod dyr. A. Sołtysa, soliści — śpiewacy i żeński kwartet solowy.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 15—17 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Piątek **Leokadii**	**9**	grudnia
Jutro - Sobota N. M. P. Loretańskiej	**10**	grudnia

NOCNE DYŻURY APTEK.

— **Apteka pod Niedźwiedziem** (Niedźwiedzia 11), tel. 3050.
— **Apteka pod Koroną** (Dworcowa 48), tel. 3301.

WAŻNE TELEFONY:

— **Straż Pożarna**, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe**, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
— **Starostwo**, Słowackiego, tel. 3250 i 3245.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Ostrożnie profesorze".
LIDO: „Arena życia".
MARYSIEŃKA: „Port 7 mórz".
KAPITOL: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny".

KALENDARZYK TEATRALNY.

PIĄTEK: „Klub kawalerów".
SOBOTA: „Błękitna maska".
NIEDZIELA: godz. 16 „Klub kawalerów"; godz. 20 „Błękitna maska".
PONIEDZIAŁEK: Chór Dana.

Z Teatru Miejskiego

Dziś w piątek, o godz. 20, arcywesoła komedia Bałuckiego p. t. **„Klub kawalerów"** w reżyserii Kazimierza Koreckiego z udziałem pp. Bystrzyńskiej, Domańskiej, Gajdeckiego, Korowicz, Kownackiej, Kowalczyka, E. Morozowiczowej, Rosłana, Skwierczyńskiego, Skirgiełło-Jacewicza, Szafrańskiego, Winczewskiego.

W sobotę, o godz. 20, wielka widowiskowa operetka w 6-ciu obrazach Freda Raymonda **„Błękitna maska"**, która przyjmowana jest przez licznie zgromadzoną publiczność z wielkim entuzjazmem, oraz hucznymi oklaskami.

Zniżki na przedstawienia tej operetki są nieważne.

Notatki kronikarza

— **Przypominamy w ostatniej chwili**, że dziś, 9 bm., o godz. 20 w sali p. Mellerowej (pl. Piastowski) odbędzie się organizacyjne zebranie radiosłuchaczy-katolików, celem założenia w Bydgoszczy Związku Radiosłuchaczy Katolickich. Referat o zadaniach takiego związku wygłosi kierownik bydgoskiego studia radiowego p. red. Bernard Nuszkowski.

— **Film polski w niewoli żydowskiej.** — Jak nadać temu filmowi nowe, polskie, narodowe oblicze, mówić będzie Wielkopolanin, wybitny reżyser filmowy p. R. Gantkowski, w sobotę 10 bm. o godz. 20, w sali gimnazjalnej przy ul. Staszica. Ciekawa ta prelekcja odbędzie się z inicjatywy Rady Artystyczno-Kulturalnej. P. Gantkowski odsłoni kulisy polskiego filmu i pokaże, jak na polskich widzach żeruje żydostwo, sącząc przez filmy jad niecnej propagandy.

— **Konferencja wywiadowcza** w P. S. D. Z. nr. 1 (Konarskiego 1) odbędzie się 11 bm. o godz. 16—18 w gmachu szkolnym dla uczniów z następujących zawodów: piekarskiego, rzeźnickiego, krawieckiego, szewskiego, drukarskiego i innych z wyjątkiem rzemiosł mechanicznych i drzewnych.

— **Podczas pracy na terenie Elektrowni Miejskiej** przygnieciony został przez wózek kolejki wąskotorowej robotnik Leon Janowicz (ul. Kujawska 96). Janowicz doznał zmiażdżenia lewej ręki. Na miejsce przybył lekarz pogotowia ratunkowego, który udzielił pierwszej pomocy, po czym przewiózł Janowicza do domu.

— **25 kioskarzy w kłopocie.** Władze skarbowe wypowiedziały koncesje tytoniowe 25 kioskarzom. Z dniem 1 stycznia kioskarze ci pozbawieni zostaną prawa sprzedaży papierosów i skazani jedynie na bytowanie ze sprzedaży słodyczy, owoców i gazet. Jak się dowiadujemy, przewidziane są jeszcze dalsze wypowiedzenia koncesji kioskom, głównie tym, które ulokowane są w bramach domów.

— **Jeszcze kwitną bzy.** Niezwykły fenomen natury zanotowano w zabudowaniach rolnika Józefa Glapy w Łącku Wielkim pod Bydgoszczą, gdzie ostatnio zakwitł krzak bzu. Pączki bzu nie rozwinęły się wprawdzie zbyt silnie, jednak sam fakt pojawienia się ponownego pąkowania w grudniu świadczy dostatecznie, że coś psuje się w naturze i zmianie ulega odwieczny podział roku na poszczególne pory.

— **Zmiany w sądzie.** Sędzia S. O. p. Jan Arndt przeniesiony został na stanowisko wiceprezesa S. O. w Chojnicach.

Cztery lata pracy na bydgoskim ratuszu

Co zdziałali ojcowie miasta w czasie kończącej się kadencji?

Już zaledwie kilka tygodni dzieli nas od rozpoczęcia nowej kadencji radzieckiej. Można więc już obecnie spojrzeć krytycznie na pracę tej rady, która kończy swój żywot.

Pierwsze posiedzenie tej rady odbyło się 2 stycznia 1934 roku, pod przewodnictwem p. prez. Barciszewskiego. Po ukonstytuowaniu się komisyj radzieckich, dokonano na tym posiedzeniu bardzo ważnego aktu — wyboru pięciu ławników miejskich. Ławnikami zostali pp: Emil Kalita, Beyer, Mencel, inż. Lisiecki, inż. Janicki. Pozostało ich obecnie tylko czterech, gdyż kpt. Kalita wyprowadził się do Warszawy.

Gdyby chodziło o scharakteryzowanie ustępującej Rady Miejskiej, to znalazłoby się wiele wad, wiele chybionych inicjatyw, wiele błędów. Znacznie jednak więcej było pozytywnej pracy i ładnych osiągnięć. Rada, podzielona na trzy ugrupowania umiała w większości wypadków znaleźć wspólny język, umiała pracować w komisjach, łatwo mógł się z nią porozumieć prezydent miasta p. Barciszewski. Jak jednak zaznaczyliśmy bywały i zgrzyty, w rodzaju pamiętnego wystąpienia Stronictwna Narodowego we wrześniu ub. r. przed wielką defiladą armii. Rada Miejska umiała jednak na nie odpowiednio reagować.

Pomijając te przykre momenty, pomijając to wszystko, co było złe, stwierdzić jednak należy, że praca ustępującej Rady Miejskiej dała szereg poważnych rezultatów. Rachunek tej pracy jest ciekawy i godny podsumowania.

Za czas trwania obecnej kadencji wykończono wspaniałą inwestycję 3-milionowej wartości — **szpital miejski** na Bielawkach, jeden z najwspanialszych w Polsce.

Kosztem około miliona złotych wykonano **nową stację pomp**, zelektryfikowano ją i rozszerzono ujęcie wody do tych rozmiarów, że wystarczy Bydgoszczy do czasu, gdy ilość mieszkańców osiągnie cyfrę 250.000.

Zelektryfikowano ponad połowę miejscowości w powiecie bydgoskim i obecnie podjęto inicjatywę elektryfikacji okręgu bydgoskiego, do którego należy 7 powiatów.

Przebudowano **gazownię miejską**, wprowadzając poważną ekonomię paliwa i zwiększając równocześnie sprawność wytwórczą o blisko 40 proc.

W dziedzinie szkolnictwa wymienić należy nową szkołę na Jachcicach, rozbudowę szkoły w Zimnych Wodach, Czyżkówku i trwającą jeszcze budowę szkoły na Miedzyniu.

Cały szereg **gmachów wzniesiono na specjalne cele,** jak np. koszary junackie, dom wojskowy przy stadionie miejskim, nowe baraki dla bezdomnych na Zimnych Wodach i inne.

Przedłużenie linii tramwajowej o blisko 2 kilometry, **stworzenie komunikacji autobusowej,** umocnienie **kilku kilometrów ulic,** związanie przedmieść z miastem, liczne inwestycje w dziale ogrodnictwa, **subwencjonowanie budowy kościołów** na Czyżkówku i Bielawkach oraz domu parafialnego na Siernieczku i wiele innych inwestycji mniejszych wliczyć należy do bilansu działalności ustępującej rady miejskiej jako pozycje wybitnie plusowe.

Szeroka **akcja opieki społecznej, likwidacja bezrobocia** — to troski, o których stale pamiętano. Miasto nieustannie zatrudnia ponad 600 bezrobotnych i olbrzymie sumy wydaje na akcję społeczną i charytatywną.

Żmudną, sumienną pracą Rada Miejska na wszystko znajdowała pieniądze, umiała segregować potrzeby miasta stosownie do ich ważności.

Obok likwidowania potrzeb materialnych miasta, Rada Miejska **nie zapomniała również o potrzebach kulturalnych.** Opieka nad Konserwatorium Muzycznym nad Muzeum Miejskim, Bibliotekę Miejską i Teatrem Miejsk. zaszczyt przynosi ojcom miasta. Wszak te placówki kulturalne stoją dziś na takim poziomie, że nie potrzebujemy się ich powstydzić. Opieka nad sztuką, wyznaczenie nagród za wybitną twórczość artystyczną i literacką, stale wzrastająca liczba stypendiów naukowych — to świadectwa, że Bydgoszcz szczerze dba o kulturę.

Młodemu pokoleniu poświęcone były takie inwestycje, jak rozbudowa stadionu miejskiego, zieleńca, place do gier i zabaw, subwencjonowanie zrzeszeń i imprez sportowych, urządzanie kolonii letnich i półkolonii, przez które w ciągu roku przechodzi ponad 1000 dzieci, akcja dożywiania w szkołach itd.

Mimo, że budżet miejski, zrównoważono, że wprowadzono w nim liczne oszczędności, jednak na wszystkie te inwestycje roztropni ojcowie miasta zawsze umieli znaleźć fundusze. Gospodarowali racjonalnie, nie opierali bytu miasta na pożyczkach, na subwencjach, lecz na własnych siłach i rzetelnej pracy.

Najpiękniejsze wyniki osiągano w czasie kończącej się kadencji tylko wówczas, gdy z obrad nad sprawami miejskimi umiano wyeliminować moment polityczny i kierować się tylko i wyłącznie interesami miasta. Jeden jest z tego wniosek, że wybierając obecnie Radę Miejską, musimy do niej wprowadzić jaknajwięcej takich ludzi, którzy swą dotychczasową działalnością dają dostateczną rękojmię, że potrafią pracować w imię interesów miasta, nie przeprowadzając na terenie ratusza rozgrywek politycznych. W imię tej zasady powstała lista Porozumienia Kupiectwa, Rzemiosła i Świata Pracy. Lista ludzi dobrej woli, zespolonych myślą o jaśniejszej przyszłości Bydgoszczy, o wywalczenie jej odpowiedniego stanowiska na Pomorzu i o poprawienie bytu wszystkim jej mieszkańcom.

Na liście zebrano prawie 100 nazwisk wśród których bez trudu znajdziemy tych, których uznamy za najgodniejszych piastowania radzieckiego mandatu.

(ln)

Ogólne zebranie OZN

W dzisiejszy piątek w sali Resursy Kupieckiej, o godz. 20 odbędzie się zebranie ogólne członków i sympatyków Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na porządku dziennym poza sprawami wyborczymi znajdują się bardzo istotne sprawy organizacyjne. Z tego powodu przybycie na zebranie jest konieczne.

Czytelnicy — co was boli?

Celem przyjścia z pomocą Czytelnikom oraz dopomożenia im do przeprowadzenia spraw istotnych dla ogółu mieszkańców miasta, redakcja nasza podjęła nową inicjatywę, otwierając specjalny dział p. t.: „Co nas boli?". Jest rzeczą wiadomą, że wszelkie delegacje oficjalne, wnioski, czy petycje, nie są w stanie dotrzeć tam, gdzie dociera „Gazeta". Gazetę czytają ludzie na najwyższych stanowiskach, ludzie decydujący. Na łamach naszej „Gazety" opisane postulaty i wnioski, trafią niewątpliwie do odpowiednich rąk. Dlatego też prosimy o nadsyłanie nam materiałów do działu pt.: „Co nas boli". Mogą to być bolączki poszczególnych przedmieść, istotne i rzeczowe uwagi o ewentualnych błędach w gospodarce miejskiej, wymagające uregulowania zagadnienia rzemieślnicze, robotnicze, kupieckie, urzędnicze, rolnicze, wolnych zawodów, zagadnienia kulturalne, społeczne, sprawa bezrobocia i tyle innych, które nas bolą.

Gdy czas nie pozwoli na naszkicowanie tych zagadnień i pisemne przesłanie ich do redakcji, wystarczy po prostu zatelefonować pomiędzy godz. 14—15 pod nr. 2480 i poprosić o połączenie z działem: „Co nas boli".

Kawiarnia „SAVOY" Cukiernia
Plac Teatralny nr. 6 — Telefon nr. 30-68

urządza w piątek, dnia 9 grudnia br. 5903

VI. NADZWYCZAJNY KONCERT

Orkiestra znanego i cieszącego się wielkim powodzeniem zespołu mistrzowskiego **Cieślewicza Michała.** Koncertmistrz **Pachulski Jan.**

12 osób Początek programu o godzinie 19.30. **12 osób.**

Polecamy własnego wyrobu wyśmienite ciastka — W niedzielę i święta Matinée

GAZETA POMORSKA W BYDGOSZCZY

jest najwcześniejszym pismem lokalnym z obfitą kroniką bydgoską i najnowszymi — wiadomościami z kraju i zagranicy. —
Dostawa do domu od godziny 7-mej rano.

Cena egz. 10 gr. **Abonament 2.20**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
BYDGOSZCZ, ULICA DWORCOWA NR. 30
TELEFONY 24-80 i 10-23.

— **W kościele farnym** odbyło się wczoraj doroczne nabożeństwo na intencję kupiectwa bydgoskiego. W nawie kościelnej tłumnie zgromadzili się: członkowie Tow. Kupców z p. radcą Cylkowskim na czele, Zw. Kupców Detalistów Branży Spożywczej, Stowarzyszenie Kupców Podróżujących i młodzież kupiecka z bydgoskich szkół handlowych.

— **Ważna konferencja** odbyła się w środę w miejscowym gimnazjum kupieckim. W konferencji wzięli udział profesorowie gimn. kupieckiego, miejscowi kupcy i przedstawiciel ministerstwa W. R. i O. P. Przedmiotem obrad była sprawa dokształcania praktycznego uczniów ostatniego roku gimnazjum kupieckiego. Dyskusja była bardzo ożywiona i doprowadziła do ustalenia szeregu zasad, które po odpowiednim opracowaniu przedstawione zostaną na plenum Tow. Kupców.

— **BEZPŁATNE PORADY PRAWNE.** — Zwracamy uwagę naszym nowym abonentom, że zaangażowany specjalnie przez oddział bydgoski „Gazety Pomorskiej" adwokat udziela bezpłatnych porad abonentom „Gazety". **Po porady zwracać się można** tylko pisemnie z załączeniem kwitu abonamentowego. Odpowiedzi na pytania prawne wysyła adwokat odwrotnie, o ile dołączony zostanie znaczek pocztowy, lub administracja załącza do wysyłanej abonentowi gazety.

Bydgoszcz uczciła Rodziewiczówne

Z inicjatywy T. C. L. odbyła się wczoraj w zapełnionej po brzegi sali Teatru Miejskiego uroczysta akademia dla uczczenia znakomitej powieściopisarki — Marii Rodziewiczówny. Po słowie wstępnym, wypowiedzianym przez prezesa TCL — ks. prob. Skoniecznego, wygłosił doskonale opracowany referat p. mgr. Nowak. Przedstawił on przekrój przebogatej twórczości Rodziewiczówny i zasługi jej twórczości w utwierdzeniu polskości, w kształtowaniu polskich charakterów narodowych, w krzewieniu ukochania ziemi ojczystej. Recytacja fragmentów z powieści Rodziewiczówny, występ chóru „Hasło" i deklamacja p. Gąsiorowskiej wypełniły program tej pięknej akademii.

Przed gwiazdką wszędzie w około
o „Kiermaszu Światowym" jest mowa
Bo tam wybór olbrzymi, tanio,
dlaczego? Kalkulacja zdrowa!

„KIERMASZ ŚWIATOWY"
Bracia Rymarscy
Toruń, Staromiejski Rynek 30, telefon 1446.
Gdynia, Starowiejska 17, tel. 28-23.
1423

L. Kuczyński
Skład artykułów męskich
TORUŃ 1924

Kapelusze Hückla Goepperta
w największym wyborze
po cenach najniższych.

NAJLEPSZE
OKULARY
poleca
OSKAR MEYER
właściciel JASIŃSKA i ZELLER
Bydgoszcz, ul. Gdańska 21.
Najstarszy zakład optyczny na miejscu. 5841

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN
KOGUTEK GASECKIEGO
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.
ŻĄDAJCIE PROSZKÓW TYLKO W HIGIENICZNYCH TOREBKACH.
12539

SPRZEDAŻE

Proszę pamiętać!
Droga do korzystnego zakupu gwiazdkowego
prowadzi do
Składanowskiego
Toruń, St. Rynek 24.
Magazyn bławatów i galanterii.
Kredyt na asygnaty.
1508

Motocykle
nowe i używane w każdej cenie sprzedaje okazyjnie tanio. Naprawa wszystkich fabrykatów. Katafias, Toruń, tel. 1447. 2078

Dom
sprzedam 2 piętrowy, 7000 wpłaty, 2.500 hipoteka pozostaje. Wiadomość: Restauracja p. Maliszewskiego, Toruń, Sukiennicza 24. 2079

Wyborne
Cukierki
Czekoladki
Pierniki
w wielkim wyborze po znanych niskich cenach poleca
A. Łęgowski
Toruń, Łazienna 17, Mickiewicza 80.
2018

Chirurgiczne
narzędzia lekarskie, strzykawki oraz brzytwy, pilniki, nożyce, żyletki, najkorzystniej. **A. Kamiński**, Toruń, Św. Ducha 21. 1999

MEBLE
solidne w wielkim wyborze poleca na dogodnych warunkach
FABRYKA MEBLI
Z. Kowalewski
Toruń, N. Rynek 18, tel. 1332. 2031

Okazyjnie
tanio na sprzedaż 2 materace i 1 łóżko w dobrym stanie. Toruń, Grudziądzka 55, m. 6. 2085

Zabawki
wózki dziecięce — lalkowe, rowerki, lalki, gry poleca „Tani Bazar Zabawek", Toruń, Św. Ducha 5. (2060

Sygnatura; Km. 491/37. (10881

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie rewiru I. Mateusz Rogowski, mający kancelarię w Tczewie przy ul. Strzeleckiej 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 stycznia 1939 r. o godz. 12-tej w Sądzie Grodzkim w Tczewie, pokój nr. 6/7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do masy upadłościowej firmy „Żegluga Wisła-Bałtyk" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w stanie likwidacji w Tczewie, na wniosek syndyka adwokata Tomasza Hempowicza w Tczewie, nieruchomości miejskich, położonych w Tczewie przy Wiśle w pobliżu ulicy Zamkowej (Podlitz), składających się z terenu niezabudowanego na którym znajduje się kilka budynków mniejszej wartości służących dawniej celom handlowym o ogólnej powierzchni 34.932 m².

Księgi hipoteczne nieruchomości są urządzone i przechowywane w Sądzie Grodzkim w Tczewie pod oznaczeniem Tczew, wykazy L. D. 64, C. 176, D. 323, D. 283, C. 182, C. 301, 460, 414, 454, 519 i 526.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 29.293,35, cena zaś wywołania wynosi zł 19.528,90.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.929,33.

Tczew, dnia 5 grudnia 1938 r.

(—) Rogowski, komornik.

Orzechy
włoskie pięciokilogr. zł 12, 10 kg zł 23,—, łuszczone 5 kg. zł 23.— franco wysyła POLEKSPORT Zaleszczyki. Ceny hurtowe 100 kg. zł 180.— stacja załadowawcza. 2086

GABINETY
jadalnie, sypialnie, tapczany, kuchnie
poleca 847
T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5

Podarki
praktyczne w wielkim wyborze. Porcelanę, szkło, sprzęty kuchenne poleca Szymański, Toruń, Rynek Staromiejski 11, tel. 17-16. 2087

Piec szamotowy
w dobrym stanie i wagę decymalną sprzedam tanio. Toruń, Lindego 17, m. 1.

Bezkonkurencyjne detektory głośnikowe
czułe głośniki wszystkich fabrykatów. Okazyjne aparaty lampowe w wielkim wyborze poleca
K. Tułodziecki
Zakłady Mechaniczne
Toruń, Małe Garbary 9, tel 1702. 1960

KUPNA

Zakład
fotograficzny, zaprowadzony, kupię na Pomorzu, nad morzem, dokładny opis, cenę. Warszawa, Świętojańska 5. Sepeta. 2083

Km. II. 1703/37. (10883

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 10 grudnia 1938 r. godz. 10-ta w Grudziądzu przy ul. Kościuszki 70 podpisany komornik sprzeda w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę ruchomości składające się z szafy do książek, biurka dębowego, 2 foteli gobelinowych, bufetu, kredensu, stołu i 4 krzeseł, oszacowanych na łączną sumę 680,— zł, które oglądać można w czasie i miejscu wyżej podanym.

(—) Michał Dobrzański,
Komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Grudziądzu.

OGŁOSZENIE

W piątek, dnia 9 grudnia br. o godzinie 10-tej sprzedane zostaną w tutejszym magazynie nadawczym, w drodze publicznego przetargu znalezione na terenie kolejowym przedmioty zagubione w miesiącu sierpniu 1938 r. (8745

Biuro znalezionych przedmiotów przy ekspedycji towarowej — Gdańsk Lege Tor.

Kto szuka podarku gwiazdkowego
niech spieszy do Kałamajskiego



Najtaniej: pończochy, trykoty, bielizna, gorsety, szale, rękawiczki, żemperki, berety, torebki, chustki do nosa, krawaty, robótki i inne podarki gwiazdkowe.
Kredyt na asygnaty.
12634

RYNEK PRACY

Gosposia
uczciwa, do prac domowych potrzebna od zaraz. Wiadomość Gdynia, ul. Św. Piotra w składzie u p. Wikaryjczyka. (7503

Bufetowa
władająca językiem polskim i niemieckim potrzebna od zaraz. — Restauracja dworcowa, Sopoty. 8719

RÓŻNE

Wzywa się
mężatkę Mischkę Ruchlę Lotrowską z domu Rafalowicz, która w r. 1927 opuściła swego męża Ber Lotrowskiego, do natychmiastowego zgłoszenia się pod adr.: Administracja „Gazety Gdańskiej" Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, I. p. 8742

Uwaga! Trwałą ondulację **2.50** wykonuję w wytwornym salonie fryzjerskim dla pań **„Rococo"** Różana 1, I piętro. 2030

Szkoła tańców
Werny rozpoczęła kurs 3 grudnia. Toruń, Stary Rynek 16. 12659

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Pomorskiego w Toruniu posiada na sprzedaż całkowite urządzenie gorzelni w majątku państwowym Smoląg, powiat Starogard, st. kolejowa i pocztowa Bobowo, składające się z kotła parowego, maszyny oraz potrzebnych aparatów i urządzeń.

Oferty należy składać w Dyrekcji w terminie do dnia 20. XII. 1938 r. z dołączeniem dowodu na wpłacone wadium na konto czekowe P. K. O. 206.873 w wysokości 5% oferowanej kwoty. Dyrekcja zastrzega sobie swobodny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu.

Zl. 1862/IX. (10882



RATUJCIE WŁOSY!
Mag Nr. 1
usuwa łupież, wypadanie włosów. 525
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

Spis zapowiedzi Nr. 102. (2084

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) urzędnik celny Alojzy Wiczyński, zamieszkały w Kalthof W. M. Gdańsk, syn Gustawa Wiczyńskiego i żony jego Weroniki z domu Perzewskiej obojga zmarłych i ostatnio zam. w Nowemmieście; 2) Helena Basendowska, bez zawodu, zamieszkała w Starogardzie, córka Aleksandra Basendowskiego i żony jego Marianny z Schachtów obojga zam. w Starogardzie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Starogardzie oraz w „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku. Ewentualne sprzeciwy należy kierować do niżej podpisanego urzędnika w ciągu 14 dni od dnia ogłoszenia.

Starogard, dnia 6 grudnia 1938 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
w zastępstwie (—) Bramiński.

Przepiękne i praktyczne podarki gwiazdkowe
poleca najtaniej
STEFAN STEFAŃSKI
Specjalny skład artykułów damskich, męskich i dziecięcych. 2042
Toruń, ul. Król. Jadwigi 5.
Wielki wybór. — Kredyt na asygnaty.

III. Km. 779/38. (10882a

DODATKOWE OBWIESZCZENIE O LICYTACJI STATKU

W uzupełnieniu obwieszczenia z dnia 21 listopada 1938 roku o licytacji parostatku „Fredro", wyznaczonej na dzień 22 grudnia 1938 roku godzina 10-ta, podaje się do publicznej wiadomości, że statek „Fredro" znajduje się obecnie w porcie w Płocku, gdzie można go oglądać od godziny 8-ej do 18-tej.

Grudziądz, dnia 6 grudnia 1938 roku.

(—) Janowski,
Komornik Sądu Grodzkiego III rewiru.

Spis zapowiedzi Nr. 6510/414/38. 8743

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) asystent pocztowy Zygmunt Grimsmann, zamieszkały w Gdańsku, Pfefferstadt 50, syn małżonków redaktora Wilhelma Krystiana i Anny Franciszki z Mroszewskich, zamieszkałych w Gdańsku Pfefferstadt 50; 2) Monika Leśniewska, sekretarka prywatna, zamieszkała w Toruniu, Bydgoska 1/3, córka małżonków zmarłego w Szubinie administratora majątku Wojciecha i Antoniny z domu Klajber, zamieszkałej w Bydgoszczy, Chrobrego 17, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Toruniu i gazecie w Gdańsku.

Toruń, dnia 5 grudnia 1938 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
w zastępstwie (—) Boldt.

2. IV. 53/29. **UCHWAŁA.** W sprawie spadkowej Żurawski, poświadczenie dziedziczenia po śp. Andrzeju Żurawskim z daty Grudziądz, 11 września 1937 uznaje się po myśli § 2361 k. c. za pozbawione mocy prawnej jako niezgodne z prawdą. Grudziądz, dnia 10 września 1938 r. Sąd Grodzki (—) Honorski. (10884

Skórki futrzane
wszelkiego rodzaju jak: **Seal, karakuły, lisy, oposy, skunksy, etc.**, skórki i błamy na futra damskie i męskie, na kożuchy i kamizelki oraz skóry owcze na koce i dywaniki sprzedaje tanio i przyjmuje wszelkie skóry do wyprawy i farbowania
Handel skórek i futerek
Tczew, ul. Mickiewicza 12, telefon nr. 1059. 6428

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne
najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słoty i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzmienia, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN" GĄSECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamicą nerkową oraz złą przemianą materii. Orygin. „UREMOSAN" GĄSECKIEGO do nabycia w aptekach. 12607

Reklama dźwignią handlu!

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . zł 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji . . . 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranica . . . 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 1. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

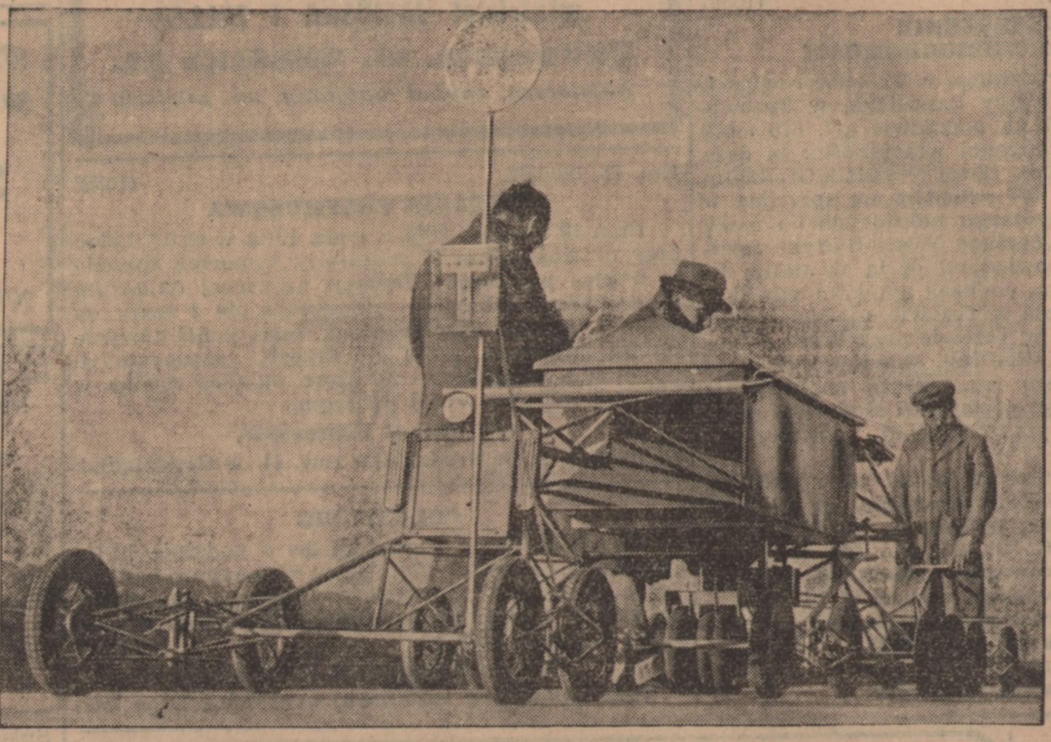
„Pan zapomniał - przypominamy”

Biuro spraw zapomnianych w Nowym Jorku

W jednym z eksluzywnych klubów nowojorskich siedziało pewnego wieczoru 25-ciu panów, członków 100 najbogatszych rodzin nowojorskich. Panowie, popijając wyszukane coctaile uskarżali się na zanik pamięci, przy czym okazało się, co psychoanalitycy podkreślali już niejednokrotnie, że najłatwiej zapominamy o rzeczach niemiłych, które chciałoby się, odsunąć na najodleglejszy szary koniec. Najczęściej są to rzeczy, które nie spełnione w terminie przysparzają zapominającym wiele kłopotu. Słuchając wzajemnych na ten temat żalów i zwierzeń, jeden z obecnych członków klubu zaproponował wynajęcie specjalnego sekretarza, którego obowiązkiem byłoby przypominać codziennie członkom klubu o sprawach najłatwiej zapominanych. Pomysł ten wprowadzono w czyn. Tak powstało jedno z najoryginalniejszych amerykańskich przedsiębiorstw „reminder service“, którego obowiązkiem jest przypominanie abonentom spraw najczęściej zapominanych. Codziennie rano lub po południu o ustalonej godzinie w biurze abonenta biura rozlega się dzwonek telefonu „pan zapomniał — przypominamy“, mówi wdzięczny głosik niewieści, wyliczając wszystkie kłopotliwe sprawy, powierzone przez abonenta przedsiębiorstwa do zapamiętania. Z instytucji o charakterze niemal prywatnym, przeznaczonej z początku dla 25 businessmanów, członków ekskluzywnego, plutokratycznego klubu, biuro spraw zapomnianych rozrosło się w olbrzymie przedsiębiorstwo, liczące dziś kilka tysięcy abonentów. Za opłatą 10 dolarów miesięcznie klient ma prawo korzystać w całej pełni z usług biura. Do spraw najczęściej powierzanych biuru należą: wezwania sądowe, terminy wizyt lekarskich, płatności podatków, proszone obiady, przyjęcia obowiązkowe i t. p. Z reguły biuro przypomina swym klientom termin płacenia abonamentu za korzystanie z usług „reminder service“. Przypomnienia przesyła się klientom telefonicznie, telegraficznie lub przez umyślnych posłańców. Wielu dżentelmenów amerykańskich urządza się tak wygodnie, że poleca sobie przypominać najdrobniejsze sprawy codzienne, jak np. godzina wyjścia do biura, dopilnowania czy dzieci odrobiły lekcje itp., a nie brak nawet poleceń najbardziej intymnych, jak np. przypominamy o obowiązku ucałowania żony przed udaniem się do biura. Przypomnienie to ma w warunkach amerykańskich swe znaczenie. Niejeden bowiem dżentelman przegrał proces rozwodowy i płacić musi wysokie alimenty tylko za to, że „był okrutny w stosunku do swojej żony“ i zapomniał ją pocałować przed wyjściem z domu lub po powrocie z biura.

Businessmani amerykańscy wolą być ostrożni!

Maszyna do rejestrowania nierówności autostrad



Aparat powyższy posiadający 16 kół używany jest w Anglii do kontrolowania powierzchni szos. Każdą nierówność ich powierzchni aparat ten rejestruje dokładnie.

Lot w mrokach nocy polarnej

MOSKWA. Do Jakucka przybył z zatoki Fiksi samolot głównego zarządu północnego morskiego szlaku, pilotowany przez pilota Gurjewa.

Jest to pierwszy arktyczny lot samolotu komunikacyjnego w mrokach nocy polarnej.

Lot ten otworzył regularną komunikację lotniczą na linii Jakuck—zatoka Fiksi.

Co jest szkodliwsze — herbata czy kawa?

Kwestia, co jest szkodliwsze dla zdrowia — herbata czy kawa, została rozstrzygnięta w wyniku przeszło 60 lat trwającej, niedobrowolnej próby dwóch skazanych — na korzyść kawy. W roku 1870 dwóch rówieśników stanęło przed sądem szwedzkim pod zarzutem morderstwa rabunkowego. Obu skazano na karę śmierci, którą król szwedzki Gustaw III zamienił na dożywotne więzienie z tym warunkiem, że jednemu ze skazanych będzie się dawało do picia tylko kawę, drugiemu herbatę.

Dziwny ten wyrok był wynikiem gorącej dyskusji, jaka już od 1850 roku pasjonowała świat naukowy na temat szkodliwości herbaty i kawy. Próba wypadła na korzyść kawy. Więzień, któremu dawano do picia wyłącznie herbatę zmarł przed kilku laty w wieku 84 lat, „kawiarz“ rozstał się z tym światem dopiero w tym roku, dożywszy w warunkach więziennego bytowania lat 87.

Dozorcy boją się pająka więcej niż lwa

Chodzi tu o ową dziwną tajemniczą odmianę pająka, znanego pod nazwą „czarnej wdowy“. Jest to najbardziej jadowity owad ze wszystkich dotychczas spotykanych. Ukłucie „czarnej wdowy“ zabija w ciągu trzech godzin najsilniejszego mężczyznę. Nic więc dziwnego, że dozorcy ogrodu zoologicznego w Londynie, trzymający nad tym niebezpiecznym i niezwykle rzadkim okazem pieczę, drżą przy każdym zbliżeniu się do basenu szlanego, w którym żyje ten straszny truciciel.

Jeden z dozorców oświadczył, że woli chodzić około 10 rozjuszonych tygrysów, niż koło tego pająka.

Dotychczas nauce nie udało się jeszcze wynaleźć antidotum na toksyny zawarte w żądle czy ciele jadowitego pająka.

Kaszląca roślina

W krajach tropikalnych istnieje roślina, którą nazwano „rośliną kaszlącą“. Jest to jeden z najmniej znanych, a zarazem najoryginalniejszych dziwów przyrody. Jeśli pył czy kurz osiada na jej liściach, organy oddechowe rośliny napełniają się, potem zaś lekko wybuchają, przy czym wydany wtedy dźwięk przypomina do złudzenia kaszel ludzki.

Rozmyślania roztargnionego turysty



Jeśli ten pociąg nie zejdzie teraz z drogi, będzie wielkie nieszczęście.

RYSZARD BRAUN (14

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

— Do widzenia — nieznajomy podszedł do listy przyjezdnych szukając wzrokiem wskazanego numeru, po chwili znalazłszy go, przeczytał: — Leokadia Kamińska z Warszawy.

— Ona się spodobała — mruknął windziarz, przysuwając się bliżej do portiera. — Ale on, wątpię, czy się jej spodoba z tymi uszami, podobnymi do reklamy ołówków Penkala.

VIII.

NIE ŻARTUJĘ — TYLKO OSTRZEGAM

Była godzina punkt dwunasta, kiedy na drugi dzień Loda Kamińska dzwoniła do drzwi mieszkania pana Waksa. Długo jej nie otwierano. Może dlatego, że wśród huku i szurania nie było słychać dźwięku dzwonka. Dziewczyna więc nacisnęła guzik po raz drugi i trzeci. Wreszcie ktoś uchylił drzwi. Był to właściciel mieszkania, pan Marian Waks we własnej osobie. Stali przez chwilę na wprost siebie, zaskoczeni swoim widokiem. Wreszcie Loda odezwała się pierwsza, uśmiechając się dość swobodnie.

— Przepraszam. Czy zastałam w domu panią Waksową?

— Pani w interesie? Jest teraz bardzo zajęta. — Patrzył na nią nieufnie, traktując ją trochę z góry, jak intruza.

— Zdaje się, że mam przyjemność mówić z panem Waksem? Czy tak?

— Tak jest. Ale nie rozumiem.... — Jego głos stawał się coraz mniej uprzejmy.

— A ja jestem Kamińska, koleżanka z pensji pańskiej żony. Będąc przejazdem w Krakowie, chciałam odwiedzić dawną towarzyszkę, tym bardziej, że pani Gudrynowiczowa prosiła mnie o to specjalnie serdecznie.

— Ach, tak? — pan Waks przeistoczył się nie do poznania, kłaniając się głęboko i całując wyciągniętą ku sobie rączkę pięknej panny. — Pani wybaczy, że byłem dla niej tak nieuprzejmy, ale doprawdy tylu ludzi podejrzanych kręci się po świecie....

Loda nie mogła się powstrzymać od śmiechu na myśl, że wzbudzała w człowieku „podejrzanym“... podejrzenia.

Prowadził ją teraz do pokoju, który wiał pustką, pachniał świeżą farbą i przejmował uczuciem zimna. Pod ścianą leżały dwa dywany, zwinięte w rulon i kilka złożonych jeden na drugim obrazków. Poza tym pod wielkimi oknami tłoczył się garnitur nieustawionych mebli.

— Pani daruje ten nieład, ale właśnie jesteśmy w fazie urządzania się. Może pani zechce usiąść — podsunął jej jeden z wielkich, wypikowanych, obciągniętych popielatą skórą, foteli.

— Wiem o tym, że państwo się przeprowadzają. Byłam wczoraj pod adresem, wskazanym mi przez Frankę, ale nie chciałam państwu przeszkadzać, widząc wóz meblowy przed domem.

Roześmiał się serdecznie, tak jakby go spotkała nadspodziewana radość.

— I ja widziałem panią wczoraj, notującą numer naszej taksówki i wydała mi się pani dlatego taka podejrzana.

Loda zagryzła usta, czując, do jakiego stopnia była nieostrożna.

— Ach, więc pan mnie widział i wziął za... — umilkła, szukając odpowiedniego wyrazu. Przez sekundę błysk niepokoju przeleciał przez oczy pana Mariana Waksa i skrył się pod spuszczonymi powiekami, kończyła więc pospiesznie. — Wziął za.... intruza..., Czy tak

— Poniekąd — uśmiechnął się swobodnie, po czym przeprosił ją na chwilę idąc po żonę.

Podczas nieobecności pana domu Loda zastanawiała się nad przestrachem, nieufnością i zmieszaniem, których nie umiał ukryć.

— Jednakże on ma coś na sumieniu. — I źródło jego obecnej zamożności jest bardzo tajemnicze.

Tymczasem do pokoju, mieszczącego się po drugiej stronie korytarza, wnoszono całe urządzenie biurowe, włącznie z kasą ogniotrwałą i maszyną do pisania. Stojący na progu człowiek zapewniał kogoś w głębi, że ogłoszenia o otwarciu biura pojawią się jutro we wszystkich krakowskich dziennikach. Przy akompaniamencie bijących młotów i trzaskania drzwiami, mówiono tam jeszcze o stolikach kreślarskich, które miały stanąć w sąsiednim pokoju, o rajsbretach i cyrklach.

Loda podniosła się z głębi fotelu i wyjrzała przez okno, jakby nie chcąc słuchać projektów o planach uczciwej pracy za kradzione pieniądze.

Przed nią roztaczał się prześliczny widok na Planty, okryte wiośnianą zielenią i kwitnące krzaki tarniny u stóp jakiegoś pomnika. Gdzieś w górze, ponad dachami domów, strzelały stare wieże kościołów, dodając krajobrazowi tym większego uroku.

Zapatrzona, nie słyszała kroków poza sobą i dopiero objęta serdecznie wpół przez Jankę, odwróciła się gwałtownie.

— Jakże się cieszę!

— Nie widziałyśmy się pięć lat!

Całowały się i uśmiechały do siebie szczerze, wyczuwając przez skórę, że się po dawnemu lubią i że ich czas nie dzieli.

— Zostaniesz u nas dzisiaj na obiedzie i zjesz. co jest. Jakieś befsztyki, na brzegu stołu, bez obrusa. Trudno, przeprowadzamy się, więc niejedno musisz darować. Przenocujesz, oczywiście, u nas. Po cóż masz płacić niepotrzebnie w hotelu? Marian pojedzie i przywiezie twoją walizkę.

Stała na wprost Lody roześmiana, serdeczna, naturalna, miła. Chwytała za serce swoim sposobem bycia.

— Dziękuję ci, Janko, bardzo. Zjem obiad z wami, jeżeli tak miło stawiasz kwestię. Ale nocować tu już stanowczo nie będę. Nie jest to odpowiednia pora, aby robić najazd na dom państwa.

(Ciąg dalszy nastąpi)